Nr. 60 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 31 marca — Sobota 1928 Rok 1

Cena ogłoszeń

za miejsce milimetrowe na kolumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplet owanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz w każdym wypadku do 20% na wyżk

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

O „rzeczy istotne"

Uspokojenie, jakie nastąpiło wczoraj na terenie sejmowym po wypadkach wtorkowych, powita społeczeństwo niewątpliwie z wielką ulgą i z pełnem uznaniem dla sfer rządzących. Stanęły one i tym razem na wysokości zadania, opanowując, przypuszczalnie za inspiracją marsz. Piłsudskiego, rozdrażnienie z powodu demonstracji lewicy i mniejszości narodowych przy wyborze marszałka Sejmu. „Jedynka" zaniechała dalszego bojkotu, biorąc w swoje ręce referaty budżetowe, a na trybunie parlamentarnej pojawił się wczoraj p. wicepremjer Bartel, aby uzasadnić w krótkich, rzeczowych słowach konieczność uchwalenia przedłożeń Rządu w sprawach finansowych.

W jaki sposób należy rozumieć ten pomyślny zwrot w sytuacji parlamentarnej? Czy jest to poddanie się Rządu kaprysom sejmowładztwa? Czy może ustępstwo dla radykalnej lewicy? Ani jedno, ani drugie, lecz objaw wielkiego rozumu politycznego, który, odsuwając na bok względy drugorzędne, stara się w myśl wskazania w orędziu p. Prezydenta Rzplitej „wysiłki swoje i uwagę kierować na rzeczy istotne".

Istotne zaś rzeczy — to sprawy państwa. Dla nich należy poświęcić obrażone ambicje osobiste, im musi się podporządkować dotknięta miłość własna — wszelkie wogóle względy egoistyczne. Rząd pod tym względem dał doskonały przykład a „jedynka" wykazała dużo udyscyplinowania i kultury politycznej, przechodząc do porządku dziennego nad wydarzeniami pierwszego dnia sesji sejmowej.

Wzięto słusznie pod uwagę fakt, że niefortunny wybór marszałka Sejmu nie jest jeszcze definitywnem przekreśleniem możliwości współpracy Rządu z Sejmem, a jeśli niem nie jest, to należy spróbować, aby w najmniejszej mierze nie uchybić interesowi państwa — owym „rzeczom istotnym".

Pozatem sztuka rządzenia polega nie na zaostrzaniu konfliktów, lecz na ich łagodzeniu drogą dopuszczalnych ustępstw, co nie znaczy drogą niezdrowych kompromisów. Wreszcie żaden doświadczony i rozważny polityk nie zostawia ważkich argumentów w ręku przeciwnika. A w tym wypadku w razie natychmiastowego rozwiązania Sejmu tak właśnie być mogło. Rząd nie mógł mieć za sobą całej słuszności, a w ślad za tem całej opinji publicznej. Będzie ją miał natomiast za sobą w całej pełni, jeśliby ogrom jego dobrej woli i równowagi, poszedł na marne w bliższej lub dalszej przyszłości — gdyby Sejm nie dorósł do takiego samego poziomu dobrej woli i powagi.

Biorąc rzeczy w najlepszem znaczeniu, wyborem marszałka Sejm mógł chcieć zamanifestować swoją samodzielność. Może przejawiło się w ten sposób to, czego, niestety, nie było dawniej — ambicja. Marsz. Piłsudski zaś niczego tak wysoko nie ceni, jak właśnie samodzielności. I jeśliby ta samodzielność i ambicja wyładowała się w przyszłości nie w walce przeciw Rządowi, lecz we współpracy z nim, to nie byłoby powodu do niezadowolenia. Owszem byłoby to spełnienie postulatu, aby dążność do uzdrowienia parlamentaryzmu w Polsce pojawiła się również ze strony Sejmu.

Wszakże postulat taki mieści się w pięknem orędziu p. Prezydenta Rzplitej, jako jeden z głównych punktów. Mowa jest o nim w ustępie, który warto przypomnieć:

„Życzę panom, byście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnemi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie. Życzę panom, byście z najlepszą wolą, liczącą się z realnemi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz Państwa i to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczaje codziennego życia."

Zwięźlej i jaśniej nie można było wyrazić tego, co jest najpilniejszą potrzebą naszego życia państwowego. I to jest linja, na której Rząd pragnie się spotkać z Sejmem. Tylko na tej płaszczyźnie możliwa jest współpraca obu czynników władzy. Jakże licho wyglądają wobec takiego postawienia rzeczy wczorajsze słowa posła Marka z P. P. S. pod adresem „jedynki", że albo spotka się z tą partją na punkcie „demokracji", albo z siłą... I gdyby cały Sejm, względnie jego większość, chciała stanąć trwale na takiem partyjnem stanowisku, to współpracy z Rządem być nie może.

Obok cytowanego ustępu, godnym aprobaty programem politycznem, jako pozostającym w zupełn. zgodzie ze zdrową większością opinji publicznej, są również inne miejsca orędzia, dotyczące zarówno stosunków wewnętrznych, gdy mówią o konieczności „podniesienia moralnej i materjalnej kultury" u nas, jak i stosunków zewnętrznych, gdy wskazują na potrzebę utrzymania dotychczasowej polityki pokojowej w stosunku do sąsiadów i w szerszym zakresie.

Wreszcie, jak już wspomnieliśmy, p. Prezydent Rzplitej, życząc Sejmowi owocności w pracy, zaznaczył, że „osiągnąć ją można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności tylko wtedy, gdy wysiłki, swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne". Próbowaliśmy wykazać, że do tej słusznej maksymy Rząd zastosował się z godną uznania gotowością, pragnąc widzieć w wyborze marszałka Sejmu nie tyle demonstrację, ile manifestację samodzielności.

Teraz kolej na Sejm. Niech pokaże, że również „wysiłki swoje i uwagę kieruje na rzeczy istotne" że nie chce rozpraszać się w jałowej walce z Rządem, lecz pragnie się skupić, na tle pracy państw. Jeśli to uczyni współpracą z Rządem znajdzie się **eo ipso**, bez obawy jakiegokolwiek serwilizmu w stosunku do czynników rządzących na realnych podstawach. Najbliższa przyszłość pokaże, co Sejm wybierze — rzeczy istotne czy nieistotne, a tem samem uznanie, czy grób w opinji publicznej.

Odbudowa gospodarcza Polski

Wymaga nowej pracy i harmonijnego zespolenia interesów całego narodu

Oświadczenie min. Czechowicza na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej otworzył Marszałek Sejmu Daszyński, przewodniczącym komisji został przedstawiciel najsilniejszego ugrupowania sejmowego a mianowicie Bloku Współpracy z Rządem poseł Byrka. Objąwszy przewodnictwo pos. Byrka zaproponował na referenta prowizorjum budż. na I kwartał roku budżet. 1928/29 prof. Krzyżanowskiego, posła z bloku współpracy z rządem. Następnie zabrał głos **Min. Skarbu Czechowicz** i wygłosił dłuższe przemówienie, uzasadniające przedłożenie rządowe.

Minister stwierdził, że rok budżetowy 1927/28 za okres 11 miesięcy wykazał 250.6 miljonów złotych nadwyżki dochodów nad wydatkami. Budżet na rok przyszły preliminowany został ostrożnie, równowaga **budżetowa stanowić winna kość pacierzową systemu finansowego.** Dalej minister szczegółowo zanalizował rezultaty polityki gospodarczej rządu w latach 1926/27, które **dały w wyniku rezerwy kasowe i możliwość przeznaczenia 88 miljonów na inwestycje państwowe.** Ministerjum Skarbu opracowuje projekty podatku gruntowego, budowlanego i majątkowego. Mają one na celu uzyskanie środków na **polepszenie bytu urzędników państwowych w kwocie 200 miljonów złotych.**

Nawiązując do **sprawy bilansu handlowego** minister podkreślił rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13 lutego o podwyżce taryfy celnej oraz znaczenie wzmożenia polskiego eksportu drogą zwiększenia produkcji. Rok 1927 wykazuje wzrost wytwórczości we wszystkich niemal gałęziach przemysłu. Następnie min. podkreślił znaczenie **pożyczki stabilizacyjnej** z listopada 1927 r. w wysokości 72 miljonów dolarów, która przyczyniła się do przypływu kapitałów zagranicznych. Polsce potrzebnych. Minister w krótkim zarysie przedstawił komisji plan uplasowania zagranicą pakietu listów zastawnych obligacyj meljoracyjnych oraz komunalnych Banku Gosp. Krajowego, co przyczyni się do rozwoju kredytu długoterminowego. Minister dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że współpraca p. Devey'a w roli doradcy dzięki jego wysokim osobistym zaletom, przyczyni się w dużej mierze do dalszego pomyślnego rozwoju kredytu polskiego. Minister oświadczył się za **koniecznością prowadzenia nadal oszczędnej i zapobiegliwej gospodarki finansowej.** Po zanalizowaniu rozwoju Banku Polskiego, którego kapitały własne, zakładowy i zapasowy wynoszą obecnie 244 milj. zł., pokrycie obiegu biletów bankowych na 29 lutego 70 proc., portfel wekslowy z 21,4 milj. zł. na dzień 31 grudnia 1926 wzrósł do 465 miljonów złotych, na dzień 31 grudnia 1927. Minister zakończył: **Odbudowa gospodarcza Polski wymaga szeregu lat nowej pracy oraz harmonijnego zespolenia interesów całego narodu, wszystkich klas i warstw społecznych.**

Urzędnicy otrzymają zasiłek w wysokości 45 proc.

Po przemówieniu p. min. skarbu zabrał głos referent poseł Krzyżanowski. Referent oświadczył, że przyjmuje prowizorjum według projektu rządowego, z tą jednak zmianą, że pobory **urzędnicze w kwartale od kwietnia do czerwca mają być wypłacone w tej samej wysokości, jak w kwartale od stycznia do marca.** Wyniesie to ogółem 31 miljonów złotych nadzwyczajnych wydatków i pozwoli na wypłacenie zasiłku w wysokości 45% uposażeń. **Wypłaty przypadłyby na 1 maja i 20 czerwca.** Wskazywanie specjalnego pokrycia jest zbyteczne, gdyż budżet przewiduje 40 milj. zł. nadwyżki. Gdyby ten sam wydatek trzeba było uczynić także w III i IV kwartale bież. r., to rząd uzależniłby wypłacenie tych sum od ustanowienia nowych podatków.

Rozprawa nad prowizorjum budżetowem

W dyskusji ogólnej pierwszy przemawiał poseł **Diamand** (P. P. S.). Mówca stwierdził, że przedłożone prowizorjum ukróca prawa budżetowe Sejmu. Zdaniem mówcy przez uchwalenie prowizorjum opartego na preliminarzu budżetowym na r. 1928/29 przesądza się wysokość samego preliminarza.

Następny mówca poseł **Rybarski** (klub narodowy) nawiązując do powyższych uwag p. Diamanda stwierdził, że jest to uchwalanie budżetu pod formą zaliczki, jak to się praktykuje w Anglji, a na co niema u nas dostatecznej podstawy prawnej. Mówca jest za poprawką, aby prowizorjum było oparte nie na preliminarzu na r. 1928/29, lecz na budżecie za rok budżetowy ubiegły.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) oświadcza, że uważa prowizorjum za konieczność państwową, jednak to co zostało przedłożone nie jest ani prowizorjum ani budżetem, lecz żądaniem funduszu dyspozycyjnego na 3 miesiące. Zaaprobowanie tego żądania zaangażowałoby w dodatku Sejm co do wysokości budżetu na cały rok. Zarzuca on rządowi, że przekroczył budżet o 300 miljonów. W końcu mówca oświadcza się za prowizorjum w wysokości sum wydatkowanych w IV kwartale roku budżetowego 1927/28.

W odpowiedzi na zarzuty p. Diamanda co do przekroczenia budżetu zabrał głos min. skarbu Czechowicz, który m. in. stwierdził, że, o ile budżet ten był przekroczony, to stało się to z tego powodu, że poprzednio uchwalony budżet był w wielu pozycjach nierealny. Dotyczy to szczególnie pozycji wydatków na emerytury i renty oraz na wyżywienie ludzi i konic w budżecie wojskowym, wreszcie wydatki na uposażenie urzednicze. Były to przekroczenia, wynikające z wzrostu cen, a więc z ich powodu rządowi nie można robić zarzutu. Propozycja co do oparcia prowizorjum na budżecie ub. roku jest niewykonalna z powodu wzrostu cen. Przesądzania sprawy budżetu całorocznego można uniknąć przez podanie cyfry globalnej w wysokości ¼ budżetu.

Następny mówca poseł Woźnicki (Wyzwolenie) stwierdził, że najlepiej byłoby uchwalić prowizorjum jako ¼ część budżetu zeszłorocznego z tem, że w ciągu kilku dni możnaby zgłosić dodatkowe żądanie kredytu.

W rezultacie prowizorjum budżetowe przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu na wniosek posła Byrki, wobec tego że wszystkie zgłoszone poprawki upadły

Skład komisji budżetowej

Skład komisji budżetowej jest następujący: z Bezpart. Bloku wchodzą Byrka, Barański, Kościałkowski, Krzyżanowski, Polakiewicz, Sanojca, Stypiński i Wołyński. Z „Wyzwolenia" Nosek, Woźnicki i Wyrzykowski, z P. P. S. Diamand, Taczanowski, Marek, Prager i Zaremba. Z Zw. Lud. Nar. Rybarski i Trampczyński. Z Piasta Rataj i Kiernik. Z klubu niemieckiego Jankowski i Saanger. Ze Stron. Chłopskiego Dąbski i Wrona. Z Ch. D. Bittner. Z N. P. R. Chądzyński. Z koła żydowskiego Rozmaryn.

Paląca sprawa

Nowy Sejm zbiera się pod znakiem wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie. Koniecznością jest jednak wzmocnienie nietylko władzy najwyższej, lecz również i tych czynników, które realizują postanowienia władz centralnych, a mianowicie, administracji państwowej. Jak silne, dobrze utrzymane i wyćwiczone wojsko stanowi podczas wojny należytą obronę kraju, tak podczas pokoju, dobrze funkcjonująca administracja i sprawny zespół urzędniczy w znacznym stopniu przyczynia się do podniesienia prestiżu państwa i wzmocnienia na wewnątrz jego autorytetu. Tymczasem urzędnik polski znajduje się naogół w najskrajniejszej niemal nędzy, co siłą rzeczy musi odbić się w ujemny sposób na sprawności administracji, *eo ipso* przyczyniając się do osłabienia na wewnątrz powagi państwa i jego władzy wykonawczej.

Sprawa urzędnicza stanowi w Polsce kwestję, która już od szeregu lat absorbując umysły społeczeństwa i znajdując się przed każdym rządem w szeregu najpilniejszych spraw do załatwienia, z biegiem czasu stała się wprost problemem, przed którego rozwiązaniem uchylały się bez wyjątku, wszystkie dotychczasowe rządy, w najlepszym razie uciekające się jedynie do paljatywów, mogących *narazie* załagodzić sprawę, nigdy zaś uregulować jej całkowicie, lub przynajmniej w części zasadniczej.

A zabrać się do załatwienia tego problemu, wcześniej czy później, trzeba. Nie pomogą żadne zapowiedzi rządu, nie pomogą żadne obietnice, dopóki nie zostaną poczynione, w tej mierze jakieś posunięcia konkretne.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, iż liczba pracowników państwowych sięga niemal *pół miljona*, i jeżeli zważymy, iż te tysiączne rzesze po dziesięciu latach samodzielnego gospodarowania, nie posiadając ani stabilizacji, ani właściwie żadnej obowiązującej ustawy uposażeniowej, cierpią nędzę — gdyż pobierane wynagrodzenie zezwala tylko na wegetację — wówczas choć w części będzie można zdać sobie sprawę z tego, jak bardzo palącą jest konieczność ostatecznego załatwienia tej kwestji.

Wedle zapowiedzi obecnego rządu, (przez usta p. Bartla), który dość żywo zainteresował się omawianą przez nas kwestją, sprawa uposażenia pracowników państwowych należeć będzie do obecnego Sejmu.

Zapowiedź tę potwierdził premjer marsz. Piłsudski, który na jednem z zebrań politycznych, omawiając program prac sejmowych stwierdził, iż do najpilniejszych spraw, wobec których znajdzie się Sejm, będzie należało załatwienie kwestyj, związanych z losem urzędników państwowych.

A los ich nie jest godny pozazdroszczenia. Pomijając już sam fakt braku stabilizacji (słynny art. 116 pragm. urzędniczej), która ciągnie się już od lat pięciu i jest odkładana z roku na rok, urzędnik państwowy, będąc najgorliwszym sługą państwa, dzielnie pomagający w jego rozwoju, należy do warstwy najgorzej opłacanej.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, ustawa uposażeniowa właściwie nie obowiązuje. Od chwili zniesienia ruchomego mnożnika, płace pracowników państwowych stanęły na jednym poziomie, nie ulegając żadnej zmianie, mimo, iż koszty utrzymania, nawet wedle urzędowego wskaźnika, wzrosły znacznie. Dodatki, jakie otrzymują od czasu do czasu pewne kategorje urzędników, nie mogą wyrównać różnicy między wysokością otrzymanych poborów, a wzrostem cen.

Pozatem trzeba silnie podkreślić, iż dodatki te, czyli inaczej zwane, remuneracje, przyznawane są nie ogółowi, lecz pewnym tylko dykasterjom funkcjonarjuszy, oraz przypadają w praktyce nie najmniej pobierającym, lecz urzędnikom wyższym, co siłą rzeczy wywiera demoralizujący wpływ na szerokie rzesze urzędnicze.

Według pobieżnego obliczenia, na półmiljonową armję urzędniczą, zaledwie 16 procent posiada zapewnione minimum egzystencji, reszta zaś skazana jest na prowadzenie życia „z dnia na dzień" i na stałe pozostawanie w długach, zabierających z początkiem każdego miesiąca prawie trzy czwarte całej pensji.

Na poparcie powyższego wystarczy, jeśli poniżej przytoczymy płace urzędników państwowych stolicy, a więc najwyższe.

I tak, *posterunkowy* zaczynający **służbę** otrzymuje 169 zł., po 12-tu zaś latach **służby** 196 zł. *Urzędnik XII grupy uposaż.*, kancelista otrzymuje 179 zł, po 12 zaś latach 214 zł. *Nauczyciel szkoły powszechnej* pozostający w X. grupie 242 zł, po 12-tu zaś latach 299 zł. *Nauczyciel szkoły średniej* (VIII grupa) otrzymuje

316 zł, po 12 zaś latach 467 zł. *Podporucznik* — 306 zł po 12-tu zaś latach 368 zł.

Dla porównania przytaczamy wysokość wynagrodzenia takich samych urzędników w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji w pierwszym roku służby.

I tak, *posterunkowy* otrzymuje: w Niemczech 247 zł, w Austrji 208 zł, w Czechosłowacji 287 zł. *Kancelista* otrzymuje: w Niemczech 331 zł, w Austrji 204 zł, w Czechosłowacji 287 zł. *Nauczyciel szkoły powszechnej* otrzymuje: w Niemczech 567 zł, w Austrji 260 zł, w Czechosłowacji 307 zł. *Nauczyciel szkoły średniej* otrzymuje: w Niemczech 331 zł, w Austrji 381 zł, w Czechosłowacji 307 zł. *Podporucznik* otrzymuje: w Niemczech 408 zł, w Austrji 252 zł, w Czechosłowacji 334 zł.

Z posiadanych pod ręka liczb statystycznych wynika, iż w kolejnictwie, na 174.288 pracowników znajduje się przeszło 100.000 pracowników, zarabiających poniżej 250 zł miesięcznie, 62.500 pracowników zarabiających od 250 zł do 350 zł.

Przytoczone wyżej cyfry, mówią same za siebie. Urzędnik w obecnej sytuacji, nie posiadając zapewnienia stałości na zajmowanej przez siebie posadzie, pozbawiony możności zaspokojenia najprymitywniejszych wprost potrzeb kulturalnych, skazany jest na ustawiczną, codzienną walkę o kawałek chleba, która każe przyjmować mu poboczne zajęcia. Rzecz oczywista, iż wszystko to musi się następnie odbić na sposobie wykonywania w urzędzie pracy.

Na progu prac nowego Sejmu, będzie na miejscu, jeśli wyraźnie poruszy się kwestję konieczności męskiego postawienia sprawy urzędniczej, sprawy od załatwienia której każdy rząd starał się uchylić. Sejm, od którego naród oczekuje twórczej pracy, w której dominować mają, nie przetargi partyjne o koncesje i przywileje, lecz racja gospodarczych potrzeb i konieczności państwa, winien już w pierwszej fazie swej pracy ustosunkować się w jasny i kategoryczny sposób do omawianego w niniejszym artykule problemu.

Przypuszczać należy, iż rząd wystąpi w tej mierze z odpowiedniemi projektami. Wiadomo nam jest naprzykład, iż min. Romocki posiada już całkowicie gotowy projekt uposażeniowy dla urzędników kolejowych, mogący być w każdej chwili wniesiony pod obrady Sejmu. Oczekiwać by należało wystąpienia i innych resortów ministerjalnych z podobnemi projektami.

Jeśli Sejm zbyt długo zwlekałby z zajęciem się sprawą urzędniczą, natenczas oczekiwaćby należało inicjatywy w tym zakresie ze strony rządu.

Wcześniej czy później — sprawa urzędnicza poruszona i załatwiona być musi. Im zaś rychlej — tem dla państwa lepiej. (k. ż.)

Na marginesie.

Złe żądła

Podczas swego przemówienia w sejmowej komisji budżetowej min. skarbu Czechowicz podkreślił fakt przykry, że prasa opozycyjna od kilku miesięcy uderza w ton niespokojny, podając grubemi literami cyfry deficytowe bilansu handlowego i stawia najniepomyślniejsze horoskopy naszej sytuacji gospodarczej.

Na dowód tego przytaczamy, że w „Gazecie Warszawskiej" (Nr. 100) ukazała się niejasna notatka o spadku zapasu walut i dewiz Banku Polskiego:

„Notatka ta — pisze „Gazeta Poranna" — okłamuje bałamuconych od dłuższego czasu czytelników, iż pokrycie walutowe banknotów Banku Polskiego spadło w okresie od 1 stycznia do 20 marca r. b. o 52 miljony zł.; jednocześnie zaś **pomija milczeniem fakt, iż w tymże okresie wzrósł znacznie zapas kruszczu**, stanowiącego przecie również pokrycie banknotów i że ogólny zapas kruszczu, walut i dewiz (tak zaliczonych, jak i nie zaliczonych do pokrycia) pozostał bez zmiany, wynosił bowiem dnia 20 marca cyfrę 1.415 miljonów zł., wówczas, gdy w dniu 1 stycznia r. b. wynosił również akurat 1.415 miljonów zł.".

Tak to poczynia sobie prawicowa opozycja zasadnicza w chwili, gdy ustalają się podstawy naszego życia gospodarczego oraz wtedy, gdy zapęd sił lewicowych wzmaga się na froncie przeciwrządowym.

Podobne refleksje niespokoju snują i inne pisma opozycyjne Zw. Lud. Nar., m. in. i organ miejscowy tego stronnictwa, który fachowe i rzeczowe przemówienie min. Czechowicza zaopatruje w aluzje i szpilki. Złe żądła opozycjonistów trafiają wszędzie, gdzie chcą, nawet tam, gdzie rzeczywistość wyprasza sobie coś podobnego.

50 tys. samobójstw

Najmniej wypadków samobójstw z miłości

Genewa. (AW.) Sporządzono tu ciekawe zestawienie przez komisję Ligi Narodów dotyczące samobójstw w większości krajów europejskich. Przybliżona cyfra, bez dokładnych danych z Rosji i niektórych krajów bałkańskich, *wynosi 50,000 samobójców w Europie rocznie.* Największą ilość samobójców zanotowano w *Czechosłowacji i na Węgrzech, gdzie na 100,000 mieszkańców przypada 26 samobójstw rocznie.* Następnie idą Niemcy z 23 samobójcami na 100,000 mieszkańców, w Austrji 23, we Francji 17, w Estonji 15, w Szwecji i Danji 14, w Anglji 10, we Włoszech 8, w Hiszpanji 4. Przyczyna większości wypadków samobójstw są kryzysy ekonomiczne, religijne lub rozpacz z powodu beznadziejnej choroby. *Najrzadszemi były wypadki samobójstw z miłości.*

Ku współpracy Rządu z Sejmem

Konferencja

Warszawa. (AW.) Wczoraj o godzinie 18 przybył do gmachu sejmu premjer Marszałek Piłsudski celem rewizytowania Marszałka Senatu, Szymańskiego. Premjer Piłsudski nie zastał Marszałka Szymańskiego, gdyż ten wyjechał do Wilna.

Marszałek Sejmu Daszyński złożył wizytę w godzinach południowych premjerowi Piłsudskiemu, z którym odbył 5-kwadransową konferencję. Konferencja dotyczyła programu prac sejmu.

Warszawa. (AW.) Wczoraj wieczorem przybył na zamek premjer Marszałek Piłsudski i odbył dłuższą konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Zapowiedzi ukraińskie w imieniu mniejszości

Ukraińskie „Diło" zapowiada, że kluby białoruski, ukraiński i niemiecki podejmą ze swej strony walkę o zmianę regulaminu sejmowego *w kierunku dopuszczenia mowy ukraińskiej, białoruskiej i niemieckiej do obrad sejmowych (?)* Organ UNDO przewiduje, że sprawa językowa urość może do jednej z zasadniczych kwestyj lecz przypuszcza, że demokratyczna lewica polska nie udzieli Ukraińcom w tej sprawie poparcia.

Polska podejmuje rokowania z Litwą

Z najlepszą wolą - Oświadczenie min. Zaleskiego przed wyjazdem do Królewca

Warszawa, PAT. Wyjechał z Warszawy do Królewca p. min. spraw zagran. August Zaleski na czele delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

Minister Zaleski odbył przed wyjazdem dłuższą konferencję w Belwederze z marszałkiem Piłsudskim.

Minister Zaleski oświadczył, zapytywany przez dziennikarzy, że rokowania królewieckie Polską podejmuje z najlepszą wolą. O ile delegacja litewska ustosunkuje się podobnie do pertraktacyj, szanse pomyślnego jej zakończenia przedstawiać się będą bardzo poważnie.

Waldemaras w Królewcu

Królewiec. Przybył tu pociągiem z Kowna premjer litewski Waldemaras wraz z małżonką. W skład delegacji litewskiej poza premjerem wchodzą: poseł litewski w Berlinie Sidikauskas, dyrektor departamentu Sobolauskas, dyr. depart. Zaunius i gen. Rado. Pozatem towarzyszy delegacji jako szef biura prasowego redaktor dziennika urzędowego „Lietuvas Aidas" prof. Tomaszajtis.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom Premjer Waldemaras oświadczył, że program rokowań królewieckich określony jest ściśle przez uchwałę genewską i dlatego przedmiotem rokowań mogą być tylko sprawy niespornе dla obu delegacyj. Co do sposobu rozpoczęcia rokowań premjer Waldemaras oświaczył, że całą technikę rokowań ustalą dopiero po przyjeździe delegacji polskiej i w porozumieniu z nią. Z tego powodu premjer Waldemaras nie może powiedzieć jaki charakter będzie miało otwarcie obrad a mianowicie, czy pierwsze posiedzenia będą jawne czy też poufne. Wszystkie te sprawy premjer Waldemaras uzależnia od kontaktu z delegacją polską.

Odgłosy w przededniu rokowań

Królewiec. (PAT.) Największy organ narodowy w Królewcu, „Königsberger Allg. Zeitung" ogłasza obszerny artykuł wstępny na temat mających się rozpocząć rokowań polsko-litewskich. Dziennik wita gości, zapewniając, że stolica Prus Wschodnich daleka jest od jakiegokolwiek stanowiska agresywnego wobec którejkolwiek z przybywających stron. Przechodząc do omówienia tła sporu polsko-litewskiego dziennik podkreśla, że o ile Litwa istotnie przedstawi Polsce żądanie odszkodowania co do Wilna, to wysunie właśnie tę sprawę, którą Polska pragnęłaby stanowczo uchylić. Omawiając dalej rzeczowo program Polski dziennik wyraża przekonanie, że rokowania prowadzone być mogą na podstawie szanowania suwerenności Litwy przez Polskę i podkreśla, że może spokojnie stwierdzić, że żaden rząd polski, świadomy swoich obowiązków wobec pokoju światowego, nie zechce naruszać niepodległości Litwy.

Dziennik kończy uwagą, *że z Kowna dochodzą co do perspektyw rokowań głosy pesymistyczne, podczas gdy Warszawa zachowuje całkowitą rezerwę.*

Demonstracje przeciw Polsce na granicy polsko-niemieckiej

Bojówka Landschutzu przekroczyła granicę

Katowice. (PAT.) W związku z antypolskiemi demonstracjami, jakie urządzono w ub. niedzielę na Śląsku Opolskim z okazji rocznicy plebiscytu górnośląskiego **oprócz napadu na Polaków w Bytomiu zaszedł na pograniczu polsko-niemieckiem pod Bytomiem następujący incydent:**

Grupa młodzieży niemieckiej około 30 ludzi w szyku marszowym ze śpiewami zbliżyła się do budynku granicznego pod Polską Rudą i z **okrzykiem „Hurra" nieder mi Polen", obrzuciła kamieniami ludność stojącą po polskiej stronie. Kiedy strażnicy graniczni przybyli na miejsce demonstracji, młodzież niemiecka obrzuciła ich kamieniami,** a następnie uciekła w głąb terytorjum niemieckiego. Powiadomiony o tem strażnik niemiecki oświadczył, że zakomunikuje o wypadku swoim władzom przełożonym.

Pod wieczór tego samego dnia banda przybyła ponownie na pogranicze, **przeszła granicę polską i z okrzykiem „Hurra" rzuciła się na polską budkę strażniczą i przeniosła ją z okrzykami tryumfalnemi na stronę niemiecką, gdzie rzuciła ją do rowu.** Polski strażnik graniczny, który w tej chwili bawił na obchodzie granicznym, na odgłos okrzyków przybył na miejsce, lecz banda już wtedy znalazła się po stronie niemieckiej. Wówczas zwrócił się on ponownie do strażnika niemieckiego, który dopiero po ½ godz. zawiadomił o tem władze niemieckie, lecz tymczasem banda zdołała już zbiec.

Oddział ten zaopatrzony w patrjotyczne odznaki nacjonalistów niemieckich był **sekcją młodocianej organizacji bojowej Landschutz.**

Głos „Vossische Zeitung"

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung" w depeszy z Wrocławia utrzymuje, że napad urządzony przez członków Seibstschutzu na polskie towarzystwo szkolne w Bytomiu już dziś wywołał represje ze strony polskiej. **Niemieccy radykali-prawicowi** — pisze dziennik — **którzy przypuszczają, że przy pomocy kijów i pałek gumowych będą mogli uprawiać politykę polską, będą się mogli przekonać w krótkim przeciągu czasu, że przez swe terrorystyczne metody szkodzą tylko mniejszości niemieckiej w Polsce,** w obronie której rzekomo stają.

Stresemann w roli apostoła pokoju

Domaga się rozbrojenia powszechnego i kokietuje St. Z edn.

Berlin. (PAT.) Min. Stresemann wygłosił na dorocznem bankiecie prasy zagranicznej w Berlinie przemówienie, w którem wspomniał na wstępie o antytezie sceptycyzmu i zaufania w stos. do wydarzeń ostatnich czasów, poczem wysunął z pośród wielu spraw pokojowych na pierwszy **plan sprawę rozbrojenia** zaznaczając, że chce jasno przedstawić poglądy niemieckiego narodu na tę sprawę. Minister wskazał naprzód na zapatrywania, jakie ujawniły się w prasie zagranicznej, jakoby Niemcy nie dążyły do osiągnięcia powszechnego rozbrojenia. O ileby jakiekolwiek miarodajne koła zagran. miały istotnie wierzyć w tego rodzaju uboczne myśli Niemiec, to istnieją najprostsze środki ich unicestwienia a mianowicie poważne przystąpienie do powszechnego rozbrojenia. Niemcy nie pragną nic więcej, jak widzieć, że w ten sposób udaremniono podsuwane im zamiary. Co roku — mówił dalej minister — państwa, reprezentowane w Lidze Narodów stwierdziły jednomyślnie, że rozbrojenie jest najważniejszem zadaniem Ligi i, że istniejące dziś bezpieczeństwo stanowi dostateczną podstawę do zrobienia pierwszego kroku na drodze rozbrojenia. A jednak zdajemy się być dziś bardziej, niż kiedykolwiek oddaleni od osiągnięcia celu. Minister nie chce jednak, mimo wzmiankowanej sytuacji, mówić stanowczo o tem, że w sprawie rozbrojenia Liga Narodów ostatecznie zawiodła, a to z tego powodu, że Liga w tej sprawie zawieść nie powinna, muszę — mówił minister — powtórzyć dziś słowa, które wypowiedziałem na ostatniem zgromadzeniu Ligi we wrześniu 1927 r. Liga Narodów stoi tu wobec surowego obowiązku, którego nieuwzględnienie musiałoby doprowadzić do ciężkich następstw.

Co należy zrobić obecnie w sprawie rozbrojenia. Głos mają teraz rządy państw militarystycznych, na nich ciąży odpowiedzialność, ku nim zwracają się oczekiwania narodów. Żywię stanowcza nadzieję, że oczekiwania te nie doznają powonie rozczarowania. Wzrok mój zwraca się przedewszystkiem ku wielkiemu narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki. Witam z radością fakt, że myśl pokoju światowego oraz pojednania państw i ludów europejskich doprowadziła tam do konkretnej inicjatywy. Witam z radością zwolnienie mienia niemieckiego z pod sekwestru, które to postanowienie jest uchwałą, dotyczącą nietylko zagadnień materpalnych, ale wyrażającą również dawne myśli, będące magna charta współżycia międzynarodowego, że jednostka nie powinna cierpieć, gdy państwa prowadzą wojnę między sobą.

Po polemice z mową Poincarégo minister zakończył: Dlatego też mimo wszelkiego sceptyzmu i rozczarowań nie chcę się wyrzekać nadziei, że wielka myśl pokoju utoruje sobie drogę dla dobra ludzkości.

Na widowni.

Pokłosie Sejmowe

Ustalają się fakty w opinji społeczeństwa, nabierają znaczenia po otwarciu Sejmu i okolicznościach, w jakich to odbyło się. Przekonania umiarkowanego odłamu społeczeństwa nie znalazły w tym Sejmie swego rezonansu i nawet nie widzą w nim dla siebie na najbliższą przyszłość możliwości pozytywnego oparcia:

„Dzień Polski" pisze:

„Między światopoglądem Szefa Rządu, idącego zdecydowanie ku naprawie ustroju Państwa, a ideologią, broniącą dotychczasowych zrębów jego budowy, przepaść jest zbyt głęboka. „Demokracja parlamentarna" w ujęciu Polskiej Partji Socjalistycznej i idących za nią stronnictw sejmowych musi ulec głębokiej rewizji.

W dniu 27 marca okazało się niestety, że istotne **uzdrowienie Parlamentu nie da się na drodze zgodnej współpracy wszystkich powołanych do tego czynników przeprowadzić.** Trzeba to już dzisiaj wyraźnie skonstatować. A opinja publiczna w zarysowującym się już jasno konflikcie dwóch ideologji i dwóch pojęć o Państwie nie zawaha się z pewnością, po czyjej stronie stanąć.

Wypadki, których jesteśmy świadkami, prą z nieubłaganą konsekwencją ku wielkim dziejowym rozstrzygnięciom".

„Czas" stwierdza, że wywołanie konfliktu wyszło ze strony Sejmu i ponieważ postawiony został na gruncie zasadniczym (walka o przewagę Sejmu nad Rządem), przeto małą jest szansa, aby walka ta dała się na stałe pogodzić. Powód do zadowolenia mają jedynie sejmokraci, ci, którzy konflikt wywołali.

„Więcej jest przeto szans przemawiających za tem, że wchodzimy w okres stałego konfliktu między dwoma organami państwowemi i supremację jednego nad drugim — konfliktu, który ma duże znaczenie jako początek walki o przyszły ustrój państwa: ustrój sejmokratyczny czy prezydjalny? Ta przyszła zasadnicza walka już się wczoraj rozpoczęła. Można ją jeszcze odwlec, można chwilowo pewne przeciwieństwa łagodzić czy klajstrować — ale kto patrzy jasno, musi chyba uznać, że burza wisi już w powietrzu, już nadciąga".

Pos. Stroński w „Warszawiance" naświetla właśnie to, co zdaniem naszem, jest najbardziej niebezpieczne, o ile chodzi o równowagę stosunków wewnętrznych. Mianowicie inwazję świadomej akcji i apetytów ze strony naszej lewicy, podczas gdy nie widząc odporu zdecydowanego wśród zdecydowanych stronnictw polskich, które, jak np. prawicowa opozycja zasadnicza i Piast i Chrz. Dem., ograniczają się do roli biernego świadka.

„Lewica polska, chwyciwszy się razem z mniejszościami również lewicowemi, ruszyła z miejsca, przeprowadziła swe zamierzenie, poczuła się w sile, ma jej świadomość, stwierdzoną wynikiem głosowania i stale uzmysłowioną w osobie wybranego tą większością polskich i mniejszościowych głosów lewicowych Marszałka Sejmu".

Tymczasem na innym froncie, froncie socjalistycznym wywieszono choragiew przeciwrządową. „Robotnik" wypisuje, że zaaranżowano bojkot Sejmu. Atakuje bez pardonu przy tej sposobności klub jedynki, posługując się demagogją, godną sejmokratów, gdy pisze:

„Bezprzykładna demagogja przestała imponować, „stanie na baczność" przestała być w Polsce cnotą parlamentarzystów, pozostaje zresztą obowiązkiem wojskowych, dopóki nie ubiegają się o mandaty poselskie.

Panowie posłowie „jedynkowi" przekonają się rychło, że kraj chce od swoich wybrańców, by umieli pracować samodzielnie, by umieli „mieć charakter".

My postępowanie Wasze w Sejmie oddamy pod sąd kraju".

„Głos Prawdy" rewanżuje się socjalistom nie gorzej. Pisze o truciźnie wschodniego bagniska, które trwa, a nawet utrwala się chwilowo tu i owdzie:

„Utrwala się przedewszystkiem w PPS., gdzie element bohaterski został w komórkach sztabowych zepchnięty w kąt przez element doktrynersko - karjerowiczerski".

Treść posunięć socjalistycznych — dodaje „Głos Prawdy"

„została, przyznać to trzeba, zręcznie pokryta przez ich inicjatorów nazwiskiem Daszyńskiego. Lecz nazwisko to w niczem nie zmienia treści rzeczy. Nie zmienia tej prawdy, że i w tym Sejmie odrodzenia na lewicy niema, że myśl współpracy racji stanu z parlamentem została wygnana z Sejmu w pierwszym dniu jego żywota. I idzie znów na tułaczkę. Idzie znów na los nieznany dażenie do utrwalenia polskiego parlamentaryzmu, z równem prawdopodobieństwem, że trafi na los dobry lub zły".

Zadrażnienia, jak widać z powyższego, idą dalej, ryją ślady głębokie. Chwilowe uspokojenie, gdy nie oprze się na realnych podstawach przyszłego porozumienia współpracy Rządu z Sejmem, skończyć się może nową burzą, która tak łatwo opanować już nie będzie można. I dlatego przewidywania dzisnejsze co do losu dalszej współpracy Sejmu z Rządem muszą być minorowe, muszą wychodzić narazie z założeń pesymistycznych, dopóki dalszy rozwój wypadków nie zaprzeczy faktom, które zaistniały.

Saletra na kredyt

Celem przyjścia z pomocą rolnikom, których oziminy uszkodzone zostały przez długotrwałe mrozy i wymagają powtórnego nawożenia saletra, Państwowy Bank Rolny, po porozumieniu się z czynnikami rządu, wyjątkowo udzielać będzie rolnikom *bezprocentowego kredytu* w saletrze chorzowskiej do dnia 1-go lutego 1929 roku na warunkach: 1. azotat amonu (saletrę) 35 procent po cenie zł. 100 za 100 klg. plus opakowanie po zł. 1,80 za skrzynkę, zawierająca 50 klg. towaru, oraz 2. saletrę chorzowska (Nitrofos) 15 i pół procent po cenie zł. 46 za 100 klg. łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów.

Rolnicy, pragnący otrzymać jeden z wyżej wymienionych nawozów azotowych winni złożyć w Państwowym Banku Rolnym stwierdzenie urzędu gminnego, Kółka Rolniczego, starostwa lub t. p. instytucji, iż oziminy ich wymagają powtórnego nawożenia.

Rolnicy mogą również korzystać z powyższego kredytu w spółdzielniach i kasach komunalnych.

1928 r. BUSKO 1928 r.
Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej
Sezony letnie od 1 maja do 31 października
Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.
Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce. 924
Zaznacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia we własnym zarządzie autobusy, kursujące w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracjuszów.

Kronika

Marzec 31 Sobota

Kalendarz rzym.-kat.:
Sobota Balbiny p.
Niedziela Palmowa
Kalendarz słowiański:
Sobota Zbigniew
Niedziela Sadomir
Słońce: wschód 5,14 zachód: 18, 5
Księżyc: wschód 14,37 zachód 1,58

APTEKA DYŻURNA

od soboty 24 bm. do piątku 30 bm. Apteka Radziecka, ul. Szeroka, tel. 250.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem**, przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2 — 4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz. II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13

— **Muzeum miejskie**, (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godz. 11—2.

— **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

— **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15,30—18,30; filia I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filia II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— **Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła)** — tylko w niedzielę 14—15.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 31 bm. o godzinie 3,30 popołudniu po raz trzeci po cenach zniżonych (od 20 gr do 2,40 zł) nader piękna baśń sceniczna (Artura Opmana) Or-Ot'a p. t. „Śpiąca Królewna", wystawiona bardzo efektownie, urozmaicona licznemi ewolucjami i produkcjami tanecznemi w wykonaniu dzieci oraz corps de balet i solistek naszego teatru. W widowisku biorą udział pp. Bojarska, Meglicka, Waczyńska, Marjański, Jejde i Uliński.

Wieczorem o godzinie 8-mej premjera jednej z atrakcyj współczesnego repertuaru operetkowego: „Tancerki w Masce", operetki w 3 aktach Kesslera, wyreżyserowanej niezwykle pomysłowo przez p. Witolda Zdzitowieckiego, który przygotował dla publiczności szereg niespodzianek w wielkiej rewji T. aktu p. t.: „Wszystko dla publiczności". Urocza tancerka będzie zawsze mile witana przez naszą publiczność p. Janina Leonowicz, jako jej partner wystąpi p. W. Zdzitowiecki, dalszą obsadę stanowią pp. Porebska, Balcerzak, Ilcewicz, Jejde i inni. Szerokie pole do popisu będzie miał i tym razem balet naszego teatru, który pod kierownictwem primabaleriny p. Łucji Piechotówny wykona szereg nowych wielce atrakcyjnych i efektownych ewolucyj.

W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 4 popołudniu gościnny występ powszechnie znanej w naszym kraju gwiazdy filmowej p. Jadwigi Smosarskiej, która ukaże się w najznakomitszej swojej kreacji w doskonałej komedji Verneuill'a p. t.: „Orzeł czy Reszka". Jedyny występ na scenie naszej tej prawdziwej Królowej ekranu, która zdobyła sobie dobrze zasłużoną sławę w całej Polsce, będzie niewątpliwie jednym z najbardziej sensacyjnych wydarzeń teatralnych w naszem mieście i ściągnie w mury teatru nietylko zwolenników sztuki aktorskiej, lecz także entuzjastycznych wielbicieli ekranu. t

ZEBRANIA.

Przypominamy, iż w dniach najbliższych odbędą się następujące zebrania:

W sobotę, 31 b.m. o godz. 20 w Dworze Artusa zebranie oficerów rezerwy.

Tegoż dnia o godz. 19 w lokalu Związku Tiwarzystw nadzwyczajne walne zebranie Sokoła — Toruń I., celem powzięcia uchwał w sprawie przystąpienia do sokolnej kasy wzajemnej pomocy oraz rozpoczęcie zbierania funduszu na budowę własnego gmachu.

Tegoż dnia o godz. 20 w Pomorzance zebranie akademickiego koła toruńskiego. (t)

Do naszych czytelników!

Wbrew twierdzeniom prasy przeciwnej i czytelników niezadowolonych oraz mimo niesłusznych opinji czy mylnych informacji wśród publiczności naszej, „Dziennik Pomorza" nadal będzie wychodził w Toruniu, jako organ grup politycznych, które pragną realizować program państwowo-twórczy w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Piłsudzkiego.

Czytelnicy nasi sami ocenić mogą w jakiej mierze i jakimi metodami spełniamy wytknięte zadania, przyczem podkreślić musimy, iż pewne braki techniczne oraz szczupłość materjału lokalnego wynikają głównie z powodu braku miejsca, jako też z racji drukowania całości pisma w Poznaniu. Jednakże mamy nadzieję, iż w najbliższych tygodniach będziemy mogli powiększyć Dziennik Pomorza do 12 stron z czego część drukować się będzie na miejscu, jak też ulepszymy i ożywimy pismo, jeżeli zwolennicy ideologji naszej poprą nas moralnie i materjalnie w postaci abonamentu, ogłoszeń oraz z drugiej strony — przez zasilanie Redakcji wiadomościami: z życia towarzystw społecznych, z dziedziny gospodarczej, politycznej czy kulturalnej, z kroniki wypadków, zjawisk itp.

Oczywiście prosimy narazie o uwzględnianie pewnych streszczeń i terminów z uwagi na wyżej wspomniane trudności techniczne. Ponadto prosimy P.T. Abonentów, aby niezwłocznie reklamowali na poczcie i w ekspedycji, jeżeli pismo spóźnia się lub nie dochodzi, gdyż niestety stwierdziliśmy, iż niektórzy listonosze niedbale traktują swe obowiązki. Abonament na miesiąc kwiecień wpłacać można w ekspedycji Dziennika Pomorza przy ul. Strumykowej nr. 9, II piętro w podwórzu (lub w redakcji II piętro od frontu), jak również w lokalu „Rolnika Polskiego" przy ul. Różanej 5 i w agenturach miejskich:

Ponadto zgłaszać się będą do czytelników, którym wysyłaliśmy okazowe numery, akwizytorzy, zaopatrzeni w legitymacje oraz „bloki zamówień" celem ułatwienia prenumeraty kwietniowej.

Zamiejscowi czytelnicy mogą wpłacać prenumeratę kwietniową przekazem pocztowym pod adresem: Dziennik Pomorza — Toruń, ul. Strumykowa 9.

Pewną ilość pisma wysyłać będziemy bez zamówienia jeszcze do dnia 10 kwietnia.

Echa zebrania walnego P. T. R.

„Gazeta Grudziądzka" w numerze czwartkowym (29 b.m.) obszernie rozpisuje się na temat rzekomego pokrzywdzenia części kółek rolniczych, nazwanych „nieuprzywilejowanymi" przez niezgodne ze statutem dopuszczenie wiekszej ilości delegatów z kółek jakoby „uprzywilejowanych" itp. wytacza pretensje, zapowiadając w końcu akt podpisanego przez „kółkowicza z toruńskiego", rozrzucenie kółek włościańskich na Pomorzu i rozbicie P. T. R., jednocześnie zaś wyraża nadzieję, iż zarząd Główny P. T. R. „wytęży pracę w kierunku zlikwidowania przykrzych wypadków, które siłą rzeczy P. T. R. będą naciskały"'.

Z artykułu wspomnianego widoczna jest jedynie niechęć do przywódców P. T. R. oraz źle ukrywane niezadowolenie z racji nieudanej próby opanowania zebrania walnego przez kulerszczyków", którzy odgrażali się niedwuznacznie, że przeforsują votum nieufności dla prezesa i wiceprezesa towarzystwa w związku z ich udziałem w akcji wyborczej listy „30" i wyrażali nadzieję, iż P.T.R. stanie się jednym z terenów wpływów ich „hetmana", natomiast autor nie przytoczył powodów i faktów, dlaczego uznaje stosunki, panujące w towarzystwie, za niezdrowe i dla członków niebezpieczne czy szkodliwe.

Sądzimy, że zarząd P.T.R. zajmie stanowisko rzeczowe wobec przykrych zarzutów o niesprawiedliwej oraz nielegalnej kontroli kart wstępu, z góry jednak odrzucić należy inny zarzut, a mianowicie w sprawie nie wpuszczenia na salę obrad secesjonistów z Tczewa, ponieważ w danym razie władze towarzystwa są w absolutnym porządku i dziwić się należy jedynie, iż ludzie, którzy wyłamali się z organizacji dla tych czy innych względów, uporczywie domagali się, aby dopuszczono ich do wszczęcia udziału w zjeździe tej organizacji" — był to niewątpliwie nietakt ze strony secesjonstów i niepożądana demonstracja „sztandarowa" przed lokalem zjazdowym ośmieszyła tą nieliczną zresztą grupę, nie przyczyniając się oczywiście do utrzymania powagi zjazdu, za co odpowiedzialność spada na przywódców opozycji, którym chodziło o wywołanie rozłamu dalszego w P.T.R. a nie — o zlikwidowanie sprawy secesji tczewskiej.

Obecnie zapewne nic nie stoi na przeszkodzie do likwidacji szkodliwych „dla spoistości i jedności organizacji rolniczych Pomorza" secesji, jeżeli ze strony secesjonistów wyjdzie inicjatywa w tym kierunku, lecz trudno dziwić się iż zjazd walny potępił fakt powyższy a nie „obmyślił środków do natychmiastowego zlikwidowania niepożądanego objawu", ponieważ nie mógł przecież obojętnie potraktować podobnej demonstracji przeciwko sobie a obmyślenia środków wspomnianych w artykule „Gazety Grudziądzkiej" w sprawie utrzymania jedności P.T.R. zajmie się niewątpliwie zarząd towarzystwa. Omawiana sprawa ma jednakże głębszy podkład i zlikwidowanie zatargu z secesjonistami w Tczewie posiadać będzie znaczenie raczej drugorzędne.

Zasadniczo zaś chodzi o to, aby partje polityczne przestały uważać organizacje zawodowe lub stanowe za tereny swych bezpośrednich wpływów, jeżeli organizacje te mają spełniać normalnie z pożytkiem dla członków określone przez statuty funkcje społeczne.

P. Wiktor Kulerski i jego adherenci, stanowiący placówkę witosowców na Pomorzu, zbyt wielkie sają apetyty, rozbudzone przypadkowym sukcesem wyborczym, wyjątkowo na Ziemiach Zachodnich dużym, gdyż nie wystarcza im połknięcie „własnego dziecka" Stanu Średniego z „Gońcem Nadwiślańskim" i „Głosem Pomorskim" z P.T.R. radzimy poczekać, gdyż „co zanadto, to niezdrowo". (p)

Jak wybierano wiceprezydenta miasta

Jak wiadomo, na stanowisko wiceprezydenta miasta zgłosiło się 9 kandydatów, których oferty dłuższy czas były rozpatrywane, jednakże na posiedzeniu ostatniem p. radca Makowski wycofał swoją kandydaturę jak oświadczył, ponieważ nie chcę być przedmiotem przetargów partyjnych. Jednocześnie zgłoszono niespodziewanie kandydaturę p. Antczaka, przewodniczącego Rady Miejskiej, należącego do N.P.R., oraz kandydaturę nadkomisarza Parzyboka, komendanta Policji Państwowej w Toruniu. Jak wiadomo, wybrany został na stanowisko wiceprezydenta p. Antczak. P. nadkomisarz Parzybok otrzymał w pierwszem głosowaniu 11 głosów, a w drugiem 10 głosów, trzeci kandydat p. Tomaszewski otrzymał w pierwszem głosowaniu 7, a w drugiem 6 głosów.

Z uchwalonej pożyczki 280 tysięcy dolarów część ma być zużyta na rozbudowę Rzeźni Miejskiej, część na rozbudowę Hali Wystawowej, reszta zaś na początkowe prace przy budowie mostu na Wiśle. Na temże zebraniu Rada Miejska uchwaliła oddać grunt pod budowę gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, który ma stanąć na rogu ul. Mickiewicza i Moniuszki.

BUDOWA NOWEJ SZOSY.

Powiat Zduński otrzyma nową szosę z Torunia do Aleksandrowa, która biegła będzie od Stawek przez Czerniewice, dalej przez teren lasów państwowych wzdłuż linji kolejowej do Otłoczyna i Aleksandrowa.

Starostwo niebawem przystąpić ma do prac pomiarowych.

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA.

Miejska Kasa Oszczędności w Toruniu otrzymać ma większe kredyty, z których korzystać mają rzemieślnicy i drobni przemysłowcy. Kredyt ten będzie udzielany na przeciąg 30 miesięcy na dogodnych warunkach spłaty i oprocentowania. — Bliższych informacyj udziela zarząd M. K. O.

Szanownej mej Klijenteli przypominam uprzejmie, że w niedzielę, dnia 1-go kwietnia r. b.
magazyny moje są otwarte
od godziny 1-szej w południe do godziny 6-tej wieczorem.
Nowości wiosenne we wszystkich oddziałach.
Ceny zadziwiająco niskie! Wybór olbrzymi!
Poznań **Stefan Kałamajski** Toruń P53

ZEBRANIE IZBY ADWOKACKIEJ.

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne zebranie Izby Adwokackiej w Toruniu, na którem prezes p. Mielcarzewicz i sekretarz p. Tempski zdali sprawozdanie z działalności zarządu. Jak wynika z sprawozdania, w ubiegłym roku Izba liczyła 91 adwokatów, a w roku bieżącym w dniu 1 stycznia było 109, a obecnie jest 111 członków na terenie Sądu Apelacyjnego w Toruniu. (t)

ZEBRANIE TOWARZYSTWA KUPCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

W dniu 29 b.m. odbyło się w Dworze Artusa miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich pod przewodnictwem prezesa p. Januszkiewicza. Na początku zebrania uczczono przez powstanie pamięć zmarłego długoletniego członka śp. Schmidta, oraz wysłano gratulację do firmy Freining z okazji 25-letniego jubileuszu, oraz gratulację dla p. Wilamowskiego z okazji 50-ciu lat pracy kupieckiej. Po zdaniu sprawozdania zdziałalności zarządu i ostatnich zjazdów kupieckich, oraz po omówieniu szeregu spraw zawodowych, syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej wygłosił referat o nowych ustawach przemysłowo-handlowych. (t)

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W TORUNIU.

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Toruniu zaprasza ta drogą swych członków oraz sympatyków na otwarcie wiosennej wystawy obrazów, która odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia o godzinie 13-tej w salach Towarzystwa przy ul. Chełmińskiej 16 I p. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie. (t)

NOWE URZĘDY SKARBOWE.

Z dniem 1 kwietnia uruchomione zostaną dwa nowe Urzędy Skarbowe na Pomorzu, a mianowicie w Chełmży na powiat toruński i w Grudziądzu na powiat grudziądzki. W Grudziądzu Urząd mieścić się będzie przy ul. Sienkiewicza 22. (t)

ROZBUDOWA MOSTU NA WIŚLE.

Komitet budowy mostu drogowego na Wiśle w Toruniu ogłosił przetarg publiczny na rozmitowanie i rozebranie 9-ciu przęseł żelaznych mostu kolejowego na Wiśle pod Opaleniem, przyczem roboty wspomniane mają być zakończone do kwietnia 1929 r.

ZAGINĄŁ...

Przed kilku dniami zginął w tajemniczy sposób nauczyciel szkoły powszechnej w Bratwinie pod Grudziądzem, Jan Celewicz. Nie jest wykluczone, że popełnił on samobójstwo rzucając się do Wisły. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

OHYDNA ZBRODNIA.

Przed kilku dniami w Lubiczu parobek 22-letni Feliks Lipiński dopuścił się ohydnej zbrodni gwałtu nad 15-to letnią dziewczynką, którą następnie chciał utopić w Drwęcy. Dziewczynka zdołała się jednak uratować. Lipińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu. Grozi mu wysoka kara, ponieważ był już dwukrotnie karany za podobne przestępstwa

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W dniu 29 b.m. podczas transportu kotła z roztopionem gorącem żelazem we fabryce Born Schütze w Toruniu, uległo nieszczęśliwemu wypadkowi 7-miu robotników, z których 6-ciu odniosło bardzo ciężkie poparzenia, a jeden lżejsze. Wszyscy umieszczeni zostali w szpitalu Dyjakonisek w Toruniu. (t)

NIESUMIENNI PIEKARZE W TORUNIU

W dniu 29 b.m. zarządzono badanie cen i wagi chleba w kilku piekarniach toruńskich, przyczem w 4-ch piekarniach stwierdzono, iż chleb niedoważał 200 gr. a w dwóch piekarniach stwierdzono pobieranie 1 grosza na funcie więcej ponad ustaloną cenę chleba, zaś w trzech piekarniach nie były wywieszone obowiązujące cenniki. Winnych spotka kara w drodze administracyjnej.

Poszukuję się wykwalifikowanego — szwajcara wraz z dojarkami
Warunki zależnie od kwalifikacji podług umowy —
Zgłoszenia majątek **Święte,** poczta Szonowo-Szlacheckie
P 54

Aleksander Iwański
mistrz krawiecki
Toruń ul. Różana 1. I.
Zakład krawiecki
dla męskiej i damskiej garderoby
umundurowanie wojskowych
oraz wszelkie prace kuśnierskie
Wykonanie wykwintne — Warunki dogodne
Po umiarkowanych cenach
P.41

Rejonowa Intendentura Toruń
sprzeda z wolnej ręki najwięcej dającemu
rozmaite przedmioty kwaterunkowe
Pertraktacje ustne odbędą się w dniu 3 kwietnia br. o godz. 10-tej przed południem w Rej. Intendenturze **Toruń, ul. Łazienna 11.**
Do pertraktacji będą dopuszczeni tylko ci reflektanci, którzy okażą chęć kupna i odbioru wszystkich przedmiotów, wystawionych na sprzedaż, które można oglądać w Toruniu, ul. Mostowa. P. 51
Zapłata natychmiast gotówką.

Zrzeszenie rodaków

z terenów niewyzwolonych Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Celem nawiązania kulturalnej łączności pomiędzy żyjącymi w rozproszeniu na ziemiach Polski i zagranicą ziomkami naszymi z Prus Wschodnich (Warmja, Mazury i Ziemia Malborska), oraz celem podtrzymania wśród nich przywiązania do ziemi rodzinnej i mowy (gadki) macierzystej, tudzież dla roztoczenia nad nim opieki, aby nie uważali się zupełnie przez społeczeństwo opuszczonemi, zamierzamy stworzyć jednolitą, silną polską organizacje na wzór istniejących w Niemczech „Heimatbundów".

Ktokolwiek na Warmji, Mazowszu pruskiem albo w Ziemi Malborskiej się urodził, lub też tam dłuższy czas zamieszkiwał i dla sprawy polskiej pracował (z czego winien się wylegitymować względnie podać referencje), proszony jest o podanie swego adresu oraz adresów swoich znajomych, abyśmy mogli doręczyć każdemu zaproszenie imienne na zjazd organizacyjny, który odbędzie się w maju rb. w Bydgoszczy.

Związek nasz postanowił także wydawać własny organ pod nazwą „Warmja i Mazury" — rodzimej poezji, zwyczajom i obyczajom oraz kulturze i historji poświęcony. Numer pokazowy (zeszyt 32 str. z ilustracjami) już wyszedł. Otrzymać go można za nadesłaniem 1,— zł. za egzemplarz.

Paweł Sowa, Bydgoszcz — ul. Konarskiego 4.
Stanisław Nowakowski, dawn. redaktor „Gazety Olsztyńskiej", obecnie w Bydgoszczy — ul. Podgórna 7.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedruk.

ROZDŹWIĘK MIEdzy WATYKANEM A KWIRYNAŁEM.

Rzym. (tel. własny). Jak już donosiliśmy, wygłoszone zostały w ostatnich dniach dwa przemówienia, które są w stanie zaostrzyć stosunki miedzy Waeykanem a Kwirynałem. W pierwszem tem przemówieniu, wygłoszonem przez Papierza, Papież zwrócił się przeciw zasadom wychowawczym, głoszonym przez przywódców faszyzmu, poddając system wychowania faszystowski ostrej krytyce. Na przemówienie Papieża odpowiedział Mussolini na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów. Treść odpowiedzi Mussoliniego podawaliśmy już.

Obecnie donoszą jeszcze z politycznyc kół faszystowskich, iż przemówienie Papieża było nieoczekiwane i zaskoczyło koła faszystowskie wywołując wśród nich „z powodu bezwzględnego potraktowania sprawy" rozgoryczenie i żywe niezadowolenie. Koła faszystowskie zarzucaja Watykanowi, iż usiłuje przez poruszanie momentów religijnych wnieść do zjednoczonych faszystowskich Włoch rozdźwięk. „Przemówienie Papieża, niewdzięczne i będące zupełnie nie na miejscu" pisze „impero", nie tylko przerywa nagle drogę do porozumienia, lecz niszczy także doszczętnie wszystkie dotychczasowe wysiłki obustronne w kierunku dojścia do porozumienia. Wracamy do „status quo ante".

Mowę, która zdaniem kół faszystowskich, wniosła rozdźwięk w stosunki między Watykanem, a Kwirynałem wygłosił Papież z okazji przyjęcia stowarzyszenia rzymskiego „Diecezana". W mowie tej, która tyle wrzawy wywołała w kołach politycznych Włoch i która prawdopodobnie wznowi dawne spory między Watykanem, a faszyzmem. Papież zwrócił się ostro przeciwko optymizmowi, który podczas obrad centrum narodowego w Rzymie wyrażono w kwestji zbliżenia między kościołem i państwem. Papież zaznaczył, iż przeciwieństwa wciąż jeszcze mimo pewnego polepszenia się stosunków ostatnich latach są bardzo wielkie. Przedewszystkiem zaś Papież z całym naciskiem oświadczył, iż wychowanie młodzieży ująć powinien w swoje ręce kościół, a nie państwo. Tem samem Papież stanął w najjaskrawszej opozycji wobec państwa faszystowskiego. Mową ta Papież, powtarzają uporczywie faszyści, rozognił spory, które wydawały się już być zażegnane.

Bójka w parlamencie Rzeszy

Berlin, (PAT). Wczorajsze posiedzenie Reichstagu zakończyło się burzliwą awanturą i krwawą bójką pomiędzy posłami komunistycznymi i socjalistami. Gdy przedstawicel frakcji socjalistycznej pos. Landsberg poruszył w swem przemówieniu sprawę amnestji i oświadczył pod adresem komunistów, że socjaliści wolą ich obecne ataki i obelgi, niż nieszczere przymilenia się w ostatnim tygodnu, komuniści pod wodzą posła Jadascha rzucili się na mówcę socjalistycznego. Na stopniach mównicy doszło do zaciętej bójki na pięście pomiędzy komunistami i grupą posłów socjalstycznych, która przyszła swojemu mówcy na pomoc. Kilku posłów po obu stronach zostało pokaleczonych do krwi Jeden z posłów komunistycznych rzucił na mównicę spluwaczkę, która rozbiła się o trybunę i obryzgała swą zawartością stenografów. Przewodniczący przerwał posiedzenie na 10 minut. Po podjęciu obrad przewodniczący ogłosił, że wydala posła komunistycznego Jadascha ze sali. Wobec tego jednak, że pos. Jadasch wezwaniu temu zadość nie uczynił, przewodniczący oświadczył, że wydala go na 8 posiedzeń. Ponieważ pos. Jadasch pozostał dalej na sali, przewodniczący przerwał posiedzenie odraczając obrady do piątku.

Głosy austrjackie o stosunkach z Polską

Wiedeń, (AW). Dzisiejszy „Neues Wiener Tageblatt" omawia w artykule wstępnym polityczne i gospodarcze położenie Polski w związku z konfliktem celnym polsko - austrjackim. Polska posiada w Austrji licznych przyjaciół, pisze dziennik, a wobec antagonizmu między Warszawą i Berlinem i chłodnego stosunku z Pragą, Wiedeń pozostaje dla Polski najważniejszą drogą na zachód. O tem powinna pamiętać Warszawa i nie zrażać sobie wiedeńskich przyjaciół.

Wiedeń, (AW). Austrjacki minister handlu wygłosił wczoraj w Lincu w Związku Przemysłowców Górnej Austrji mowę, na temat położenia przemysłu austrjackiego. Przy tej sposobności minister oświadczył, że bardzo ważkim zagadnieniem jest sprawa rokowań z Polską, które dotychczas nie dały jeszcze rezultatu. Obecnie są w toku usiłowania, aby stworzyć nową podstawę do prowadzenia układów taryfowych.

BERLIN OCZEKUJE JEDNAK PODJĘCIA ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Berlin (PAT.) „Berl. Tgblatt" twierdzi, że rozmowy, jakie pos. Rauscher nawiązał z rządem polskim w sprawie umowy osiedleńczej i dekretu o strefie granicznej, nie wydają się beznadziejne i że doprowadzą one powoli do podjęcia rokowań. Będzie można być zadowolonym, jeżeli dzięki tym rozmowom nawiązane nici nie zostaną teraz zerwane i jeżeli uda się uniknąć zaostrzenia sytuacji.

POLSKA A MIĘDZYNARODOWY PAKT BEZPIECZEŃSTWA.

Paryż (PAT.) „Petit Journal" zaznacza, iż odpowiedź na ostatnią notę sekretarza stanu Kelloga nie sprzeciwia się zawarciu paktów, opartych na szerokiej podstawie według koncepcji amerykańskiej, wyraża jednak pogląd, iż pakt ten winien być otwarty dla jaknajwiększej liczby narodów, a w szczególności dla takich państw, jak Polska, która odgrywa wielką rolę w nowej Europie. Pozatem pakt nie powinien godzić w istniejące traktaty i przewidywać, że na wypadek niewykonania zobowiązań z niego wypływających przez jednego z sygnatarjuszy pozostali odzyskują swobodę ruchu.

PRZED ROZPOCZĘCIEM POLSKO-LITEWSKICH ROKOWAŃ.

Królewiec (PAT. Dziś o godz. 9 min. 40 rano przybył do Królewca min. Zaleski wraz z delegacją polską. Na dworcu kolejowym zebrała się pokaźna liczba przedstawicieli władz z zastępcą nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej dr. Herbstem i radcą regencyjnym dr. Lehmannem na czele. Ze strony polskiej oczekiwali min. Zaleskiego przybyły pół godziny przedtem pociągiem z Berlina poseł Rzplitej Pols. w Rzeszy niemieckiej min. Olszowski, oraz konsul generalny w Królewcu Staniewicz w otoczeniu personelu konsulatu. Bardzo licznie zebrali się przedstawiciele prasy, wśród których zwłaszcza licznie reprezentowani byli dziennikarze litewscy. Wysiadającego min. Zaleskiego powitał pos. Olszowski i przedstawił mu reprezentantów władzy niemieckiej. Następnie w towarzystwie p. Herbsta min. Zaleski odjechał do hotelu Berliner Hoff. gdzie zamieszkuje delegacja polska.

Królewiec (PAT.) Z okazji rozpoczynających się tu rokowań polsko-litewskich przybyła do Królewca wielka liczba dziennikarzy zagranicznych, w pierwszym rzędzie korespondenci pism angielkich, francuskich, amerykańskich itd. głównie z Berlina.

Dookoła strajku krawieckiego w Poznaniu

Konferencja w Inspektoracie Pracy nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia delegacji pracobiorców. — Strejkujący pobili łamistrajka.

Strajk pracobiorców w zawodzie krawieckim trwa nadal. Sytuacja miała wyjaśnić zwołane na dziś rano konferencje pracodawców i pracobiorców u Inspektora Pracy. Do polubownego omawiania pod przewodnictwem Inspektora Pracy kwestji podwyższenia płac nie doszło, gdyż pracobiorcy nie przysłali swych delegatów. Na konferencję przybyli tylko pracodawcy.

Wczoraj wieczorem doszło do wyraźniejszych demonstracyj strajkujących, którzy zebrali się gromadnie na placu Wolności przed domem cechmistrza p. Drabętowicza, u którego miał się odbyć egzamin na mistrzów krawieckich. W pewnej chwili do zakładu p. Drabętowicza wszedł jeden z kandydatów p. Kinol, który nie przybył jednak na egzamin, lecz po odebranie już przedtem oddanej pracy mistrzowskiej w formie kompletnego garnituru męskiego. Strajkujący uważali to widocznie za złamanie solidarności strajkowej. Wracającego bowiem do domu p. Kinola napadło trzech mężczyzn usiłując mu wyrwać ubranie i bijąc laskami po głowie z okrzykiem „Ty łamistrajku". Napadniętego obronił posterunkowy i odstawił go do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono na głowie pobitego trzy głębokie rany.

Rzedną szeregi weteranów z 1863 roku

(op.) W dniu 27 bm. zmarł w Młynkowie (pow. obornicki) bojownik o wolność Polski, weteran 1863 roku śp. Wincenty Kapałczyński. Przed niedawnym czasem odszedł jego kolega Maliński i tak co parę tygodni opuszcza nas jeden z tych siwych staruszków, którzy w zaraniu swej młodości, z orężem w dłoni wystąpili przeciw ciemiężcy, aby na starość doczekać się jednak oswobodzenia ukochanej Ojczyzny.

Śp. Wincenty Kapałczyński urodził się dnia 22 stycznia 1839 r. w Poznaniu. Służbę wojskową odbył w 1 pułku gwardji w Berlinie w latach 1860—63, poczem rzucił się niezwłocznie w wir powstania, za udział w którem skazano go na rok więzienia. Karę swą odbył w więzieniu kościańskiem w r. 1964 r.

Długoletni członek Tow. Przemysłowego w Poznaniu od roku 1860, gorliwy działacz społeczny, wierny współpracownik na tej niwie dr. Romana Szymańskiego, żył tradycją żołnierska. Wczak jego stryj Franciszek walczył w 1831 r. pod Grochowem w słynnym pułku 4-tym; zasłynął zaś wśród ziemiaństwa wielkopolskiego jako niezrównany strzelec.

W Ostrowie żyje obecnie brat stryjeczny śp. Wincentego K., kapitan wojsk polskich z 1863 r. Konstanty Kapałczyński, starszy od zmarłego o kilka miesięcy.

Śp. Wincenty Kapałczyński pozostawił urywki swego pamietnika, które udzielone nam przez rodzinę śp. zmarłego w najbliższych numerach naszego pisma podamy do druku.

Zasłużona kara za bandytyzm

Herszt groźnej szajki rzezimieszków skazany na 15 lat więzienia.

Jak już wczoraj donosiliśmy, trybunał III Izby Karnej S. O. rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego, p. Kowarzyka, sprawę groźnej szajki bandytów. Hersztem szajki był robotnik Kłak z Bielska, a jego podkomendnymi Antoni Leinert, zbieg z Niemiec, Franciszek Kaczmarek z Poznania i N. Bolączny, szofer z zawodu. Szajka ta ma na sumieniu sześć napadów bandyckich z bronią w ręku. W czasie jednego z tych napadów herszt bandy Kłak, zastrzelił gospodarza Raua, broniacego własnego domu. Po przesłuchaniu 25 świadków sad wydał wyrok, skazujący Kłaka na 15 lat i Leinerta na 4½ roku więzienia. Sprawę oskarżonego Kaczmarka przekazano osobnej rozprawie sądowej. Czwarty zaś bandyta Bolączny do dziś dnia ukrywa się jeszcze przed okiem policji.

Ś. p. Dr. Stefan Cwojdziński

Jak donoszą z Warszawy, zmarł w dniu 28 marca po krótkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami znany i ceniony wysoko dla swych zalet osobistych, także u nas były wicewojewoda poznański, ś. p. dr. Stefan Cwojdziński, ostatnio sędzia najwyższego Trybunału kompetencyjnego w Warszawie, kawaler orderu „Polonia Restituta".

Ś. p. Stefan Cwojdziński był z rodu Wielkopolaninem i uczęszczał do tutejszego gimnazjum, poczem dalsze studja odbył zagranicą. Przez czas jakiś sprawował urzad starosty w zachodniej Małopolsce i zaraz w początku powstania Państwa Polskiego wrócił do Poznania, gdzie otrzymał nominację na wicewojewodę poznańskiego. Po kilku latach otrzymał zaszczytne powołanie na urząd sędziego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Zmarłego ceniono wysoko jako uzdolnionego prawnika i człowieka wszechstronnie wykształconego. W Poznaniu zyskał sobie szerokie koła przyjaciół i zapewne wiadomość o tak wczesnej Jego śmierci wywołała żal powszechny i głęboki.

Popierajmy przemysł krajowy

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa.

16-ty dzień ciągnienia.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji).

001 093 126 137 152 (400) 221 241 247 (400) 287 325 465 658 713 821 824 855 858 1108 171 463 525 574 593 605 638 760 89 995 2029 373 747 757 775 (400) 809 3042 574 771 802 836 923 930 997 4033 169 250 325 340 517 688 716 764 765 771 891 900 (600) 931 941 5065 253 262 288 (400) 305 (500) 315 (400) 409 466 493 590 600 671 777 791 (600) 842 907 938 947 6006 017 047 (2000) 079 098 133 (400) 383 448 461 468 515 554 729 827 857 992 (600) 7465 647 67 (3000) 686 722 908 8295 309 313 39 406 453 (400) 722 728 765 783 808 884 943 999 9051 053 149 205 224 366 370 488 556 727 795 924 936 944.

10158 217 (400) 221 246 (400) 419 (600) 481 544 583 617 628 650 758 (400) 792 795 833 899 930 990 11216 241 399 471 477 580 588 591 611 (400) 664 706 (400) 821 875 (400) 884 (400) 947 951 12160 182 465 538 362 (400) 594 (400) 617 745 766 909 13065 138 288 448 631 679 (400) 714 880 904 (1000) 934 14024 126 135 (400) 305 364 372 388 (600) 423 453 (1000) 454 472 596 611 744 752 (400) 819 972 15[illegible] 341 (400) 448 603 616 635 648 723 768 (400) 831 16[illegible]3 (400) 126 239 311 373 (400) 389 436 639 (400) [illegible] 17003 155 158 233 321 384 439 472 479 539 658 736 [illegible]916 102 254 297 354 696 762 878. 19027 137 (400) 2[illegible] 45 314 315 317 321 363 (400) 369 470 556 [illegible] 757[illegible] [illegible]9) 805 854 861 862 926.

20056 [illegible]5 (400) 378 487 (400) 564 590 610 21127 178 336 3[illegible] 551 584 823 988 989 22073 322 378 442 517 524 5[illegible] 753 758 786 849 944 23023 175 180 204 (400) 216 2[illegible] 544 601 605 619 774 852 857 894 971 24050 086 1[illegible] (400) 410 411 530 6[illegible] 661 (1000) 080 982 (600) 251 [illegible]0) 301 344 354 446 (400) [illegible] 583 588 625 786 (400) [illegible] 913 2606 120 129 160 (400) 192 (600) 292 343 562 802 832 951 979 27004 071 101 117 201 208 228 297 304 474 548 571 605 673 852 28174 281 313 346 618 654 (500) 718 925 981 (400) 29076 133 157 309 382 477 617 665 721 780 836 838 840 842 (400) 945 947.

30064 094 144 (400) 185 319 (500) 357 (500) 492 (500) 667 (400) 824 827 (400) 840 985 31050 078 128 156 288 263 309 482 554 781 745 751 32238 278 364 402 541 572 607 746 964 33063 140 188 196 208 237 377 417 433 456 482 (400) 643 702 734 738 767 808 840 852 866 869 967 34019 (400) 114 188 354 546 634 690 798 832 35078 298 309 351 454 498 (2000) 558 603 645 801 923 946 26051 309 373 479 482 545 (3000) 572 590 651 (3000) 728 951 37118 241 270 283 285 380 386 464 525 572 667 818 945 38000 (400) 078 188 204 260 287 337 (400) 351 381 (15000) 394 459 495 621 714 717 739 779 (500) 791 802 843 845 (1000) 959 982

40270 284 389 485 499 502 566 (400) 660 872 876 (400) 808 41026 050 068 080 127 256 335 358 395 581 848 872 896 912 955 42058 172 200 208 210 269 274 279 286 (400) 437 497 513 (400) 528 591 592 762 829 902 919 43038 148 208 289 326 408 (400) 673 709 829 835 882 (400) 44014 103 221 232 286 438 (500) 513 588 617 729 808 822 850 899 921 45004 047 (400) 071 077 (400) 032 229 246 256 (400 336 440 446 524 575 705 839 955 999 46114 161 169 264 311 330 336 362 635 676 756 811 812 865 870 888 906 47037 129 (400) 332 450 486 609 739 859 (400) 986 48008 151 180 182 163 215 298 342 465 530 757 768 962 976 49114 137 170 196 248 412 (500) 446 535 580 783 799 802 863 867 945 979

50133 207 478 508 549 574 658 888 794 882 922 939 61034 118 122 (400) 192 202 268 331 (400) 333 358 359 368 416 584 645 684 723 864 52075 163 375 377 395 434 460 656 669 (600) 703 822 53019 020 026 027 030 (500) 034 120 (400) 144 209 359 591 (400) 759 905 54047 (400) 092 164 (400) 198 204 399 (400) 337 343 514 536 587 602 685 55205 217 (400) 450 505 633 820 (500) 821 902 939 56327 685 732 725 739 793 800 834 853 890 946 57098 425 453 455 (400) 286 534 572 615 649 707 737 807 901 956 957 58057 193 218 433 439 (400) 472 572 663 741 786 896 59039 117 148 325 416 (400) 444 602 639 775 858 904

60023 079 130 276 322 402 614 656 881 925 61022 (400) 188 193 230 347 374 575 648 656 660 400) 79 823 864 913 991 62004 020 (400) 127 144 (500) 226 (400) 433 434 483 (400) 527 635 777 779 804 853 (400) 63005 624 111 239 268 870 891 675 718 (500) 742 802 910 64032 (600) 120 195 178 188 257 319 410 504 574 606 772 834 883 65178 188 (400) 303 345 363 (400) 369 382 488 622 697 723 739 (400) 780 784 821 (400) 840 982 (400) 66066 (400) 074 108 180 201 315 380 396 430 433 478 731 865 940 (400) 67144 332 404 720 (400) 757 778 (400) 841 863 903 (400) 949 68044 050 128 269 517 565 603 664 (400) 716 753 848 849 (600) 885 943 974 69042 195 271 300 305 358 418 477 (500) 495 557 645 696 (400) 781 803 855 (500) 865 954 992.

700015 039 (500) 092 167 181 197 199 221 243 280 295 369 (3000) 375 380 450 517 519 571 573 641 666 740 773 841 857 971 980 71097 181 211 306 327 (400) 456 505 639 692 769 851 932 968 72022 218 403 609 708 748 772 808 830 73247 339 387 (500) 395 494 554 621 638 (600) 796 857 873 942 996 998 74088 204 263 533 (1000) 594 616 764 883 951 75081 166 213 354 450 513 525 564 591 627 692 754 853 869 (500) 875 932 76068087 (400) 142 211 274 330 387 (1000) 437 498 572 512 671 725 (400) 763 797 884 976 77002 042 109 352 386 594 662 757 780 78093 207 245 262 287 330 396 47 518 (25000) 550 658 690 933 971 79016 (400) 118 142 234 274 (400) 303 310 389 399 420 482 484 (400) 531 602 693 960.

80052 147 (400) 192 240 261 268 274 437 475 479 566 613 642 667 782 914 928 (400) 937 998 (500) 81048 186 502 505 537 (500) 581 (400) 659 82138 (500) 190 (500) 226 250 266 345 388 (3000) 397 442 579 (5000) 656 670 (400) 672 686 (400) 789 811 892 908 (500) 929 990 83120 159 213 379 486 613 645 (400) 654 745 835 836 866 84030 (2000) 204 262 466 466 504 513 584 606 879 (1000) 882 400 (400) 901 (400) 963 85056 562 709 819 886 934 999 86004 042 045 132 271 299 305 386 628 690 703 759 777 844 (400) 885 895 927 958 965 986 991 87021 080 110 (2000) 154 205 (400) 243 302 389 354 389 571 661 674 685 780 (400) 828 (500) 890 933 937 953 88205 (500) 261 337 362 365 507 515 628 824 865 89201 215 232 (400) 293 (600) 312 419 638 739 (2000) 818 886 918 (600) 938 963.

90020 066 108 116 150 183 207 253 (400) 348 483 (400) 497 529 630 833 865 91076 (400) 305 388 471 884 498 559 654 (400) 72 774 808 92004 (400) 145 182 187 211 205 278 366 452 (400) 163 659 728 789 793 913 93014 063 076 320 326 372 380 447 480 507 551 575 (600) 617 629 734 807 (400) 94084 (400) 122 160 (400) 324 337 378 432 455 591 654 747 774 862 947 95023 053 087 163 206 24 294 813 705 726 820 829 918 (400) 96060 142 147 151 159 238 288 300 319 359 369 453 657 669 917 932 97362 389 128 734 767 777 865 914 959 98188 220 226 247 254 388 427 518 528 530 612 646 854 (10000) 870 896 933 99078 111 177 187 (500) 346 450 579 639 761 907 959 914 996 (400).

100195 224 283 285 297 326 388 596 (400) 631 679 848 (400) 874 (600) 101073 099 (400) 204 289 310 414 425 505 523 862 946 950 962 966 102019 040 146 157 181 241 316 (600) 329 332 412 458 573 749 103130 (15000) 210 (400) 343 627 636 646 775 930 104024 179 190 222 248 (400) 253 287 341 353 394 712 (400) 770 (400) 880 903 957 105077 119 207 214 216 250 (400) 283 341 392 415 (500) 423 461 478 500 503 (1000) 507 (600) 534 106029 169 208 (400) 236 (2000) 308 313 316 544 615 661 669 800 (400) 889 970 107030 159 296 508 595 701 (400) 772 785 790 (400) 821 108007 015 049 102 280 289 298 306 340 (400) 359 432 495 (400) 575 581 (400) 697 723 747 757 784 808 853 969 (400) 109048 083 (400) 085 133 225 268 438 528 617 649 685 699 790 904.

110064 108 189 220 (400) 223 615 707 848 869 111016 062 105 108 111 212 231 259 619 670 893 965 983 112101 (400) 422 466 609 687 (400) 824 874 996 113015 059 169 (400) 182 406 417 451 545 570 622 627 634 776 863 (400) 896 (400) 114030 138 147 236 274 335 374 574 (500) 588 601 668 812 (400) 852 868 922 115024 151 251 283 401 488 509 528 57 627 703 116027 (400) 073 207 242 29 337 (500) 440 523 593 838 941 942 973 117049 097 098 126 (400) 134 176 183 (400) 239 319 354 432 514 532 540 672 748 846 118003 108 116 (400) 171 183 232 258 302 403 (400) 460 544 718 751 816 825 907 966 975 989 109034 069 (400) 032 096 157 159 349 441 448 480 503 556 585 654 668 724 773 803 819 872 874 900. 1

120249 327 331 605 635 642 (2000) 666 697 759 764 904 919 951 995 121149 168 198 215 (1000) 236 513 582 615 974 (400) 122021 045 (400) 093 147 242 286 474 491 (400) 559 576 586 697 746 960 123098 221 234 395 311 404 580 (400) 641 646 686 764 776 836 839 896 949 124135 193 195 213 257 294 336 352 382 389 404 (400) 406 (400) 460 546 622 684 769 125115 (1000) 126 169 174 (400) 178 201 253 (400) 296 396 460 611 618 (400) 808 939 126019 (400) 035 096 111 164 236 387 (500) 451 499 667 743 775 789 887 893 962 127025 083 (1000) 093 236 (400) 239 327 329 462 468 511 698 (400) 719 746 951 128025 097 274 398 529 584 621 702 909 129054 (2000) 123 195 214 228 310 350 426 (400) 615 (1000) 660 718 742 808 906 948 954 (400).

PARADOKSY CHWILI.

Czternasta fajka się znalazła!

(j. g.) Poeta rosyjski, autor „Trzynastu fajek", Ilja Erenburg, bawił niedawno w Warszawie i Łodzi. Przyjmowano go uroczyście, pen-klubowo. Kaden-Bandrowski rozpływał się nad „niesamowitym" talentem pana Ilji. Krytyka usiłowała wynaleźć w twórczości Erenburga walory estetyczne. Z filozofją było gorzej. Bardziej wymowne natomiast — kolacyjki, obiadki i konferencje. Słowem, p. Erenburga przyjmowano w Polsce kurtuazyjnie. W myśl przysłowiowej polskiej gościnności.

Powiadają: uprzejmość obowiązuje. Zapewne — kulturalnych ludzi. Ale pan Erenburg jest innego zdania.

Bo oto w „Krasnej Gazecie" ogłasza oszczerczy artykuł przeciw Polsce. I jakie brednie!

Oto dowiadujemy się (słuchajcie, słuchajcie!), że rząd polski czyni bardzo wiele dla „torysów angielskich", a o wprowadzeniu języka rosyjskiego do szkół polskich ani myśli. Pan Erenburg pragnąłby zapewne, aby w szkołach polskich obowiązkowo czytano, analizowano i komentowano jego „perły" poezji i prozy.

7 radjem też coś nie jest w porządku.

Obywatel polski, kupujący aparat radjowy, zmuszony jest — pisze Erenburg — do podpisania z góry deklaracji, iż usłyszawszy Moskwę, odłoży natychmiast słuchawkę. Tłomaczenie noweli rosyjskiej, wymagające cywilnej odwagi, musi być poprzedzone wstępem o zwierzęcości Rosji.

Ale nie w całej Polsce są takie „skandaliczne" stosunki. Jest jedno miasto naprawdę kulturalne, naprawdę europejskie, naprawdę „nasze" — Łódź.

Łódź nie uznaje rusofobii. Jakiś dziennikarz sprowadza via Berlin „Izwiestja", jakiś fabrykant wzdycha głośno i otwarcie („ja się nie boję!") do rynków sowieckich, jakiś dyrektor gimnazjum każe uczyć rosyjskiego języka (zapewne perły poezji pana Erenburga!) Cudowne miasto — ta Łódź. Ale Warszawa — fe! burżuazyjna mieścina.

Tak za gościnę polską odpłaca się oszczerstwami pan Ilja Erenburg.

Czy nie za wiele gościnności z naszej strony wobec — poetów z pod nie tyle czerwonej, ile — ciemnej gwiazdy?

Jedno wiemy napewno: znalazła się czternasta, bardzo zatkana, fajka!

Kronika Wielkopolski

DZIECKO POD KOŁAMI WOZU CIĘŻAROWEGO.

Bydgoszcz (sz)

Zdarzył się w Bydgoszczy straszliwy wypadek którego widok ścisnął krew w żyłach. Oto przez ulicę Ogrodową jechał ciężko obładowany wóz, gdy nagle wpadł pod niego czteroletni Henryk Cylkę i dostał się pod tylne koło. Nieszczęśliwemu dziecięciu pękła czaszka, a mózg wytrysnął na bruk ulicy. Na miejsce wypadku zgromadziły się tłumy ciekawych; kobiety zalewały się łzami...

Fakt ten powinienbyć przestroga dla rodziców, że dzieci nie należy pozostawiać bez opieki.

POBILI P. KUBACKIEGO.

Nakło (l)

Na idącego szosą w stronę Krukówka, p. Kubackiego, napadli Michał Przychodzki i Józef Kwiatkowski, rzucając się nań z kułakami. Resztkami sił broniącemu się rozpaczl. przybyli w sukurs okoliczni sąsiedzi, udziel. obitemu do utraty przytomności pomocy. Napastnicy zbiegli. Powód napadu wyświetli, znając sprawców, policja. P. Kubacki oświadczył, że nie dał najmniejszego do bójki powodu.

BACZNOŚĆ! ZŁODZIEJE...

Damasławek (w)

W Chrzanowie wtargnęli niewykryci sprawcy do 6 zabudowań gospodarczych. Łupem ich padły ubrania, kożuchy, zegarki i t. d. Ciekawe że żaden z poszkodowanych nie słyszał szmerów. Do mieszkań dostali się złoczyńcy przez okna.

NIEWYŚLEDZENI SZKODNICY.

Strzelno (l)

Jacyś nieznani bliżej osobnicy wyrwali z płota otaczającego teren boiska miejscowego „Sokoła" kilka sztachet. Niezależnie od tego poważnie ucierpiała od szkodników tych trybuna dla widzów, z której wyrwano częściowo podłogę i skradziono ławki. Przypuszczać należy że drzewo z płotu i trybuny użyto na opał, jednakże napiętnować należy takie barbarzyństwo i nieposzanowanie cudzej własności. — Policja wszczęła dochodzenie celem wykrycia sprawców.

„KURJER ŚREMSKI".

Śrem (r)

Z dniem 2 kwietnia r. b. wychodzić będzie w Śremie pismo powiatowe p. t. „Kurjer Śremski" Charakter pisma będzie lokalny, nie ograniczy się jednak tylko do omawiania spraw lokalnych, zawierać będzie również sprawy gospodarcze i praktyczne. Dodać należy że jest to piąta z rzędu próba założenia w Śremie prasy lokalnej.

WIDOWISKO PASYJNE.

Margonin (n)

W tych dniach dawano widowisko pasyjne „Chrystus Syn Boży". Sala była przepełniona miejscowa i okoliczna ludnością. Po ukończonem przedstawieniu wyszedł na scenę ks. prob. Napiątek i w pięknych słowach jako duszpasterz i w imieniu obywateli podziękował dyrekcji Teatru Wielkopolskiego.

JARMARK

Szamotuły (l)

Następny jarmark kramarski, oraz na bydło i konie w mieście Szamotułach odbędzie się w środę, dnia 11 go kwietnia r. b. na nowem targowisku przy ulicy Chrobrego.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.

Starogard (r)

W nocy dokonano śmiałego włamania do składu f. Bernard Negowski. Złodzieje wybiwszy szybę, dostali się od podwórza do pracowni i skradli obuwie i gotówkę w łącznej wartości 190 złotych. Policja jest na śladzie sprawców.

ŚMIERĆ STRAŻNIKA.

Kościerzyn (r)

Przy budowie na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego spadł wraz z drabiną z wysokości 2 metrów uczeń ciesielski Józef Cygert. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala, gdzie skonał.

Umowa o pracę robotników

W świetle nowgo rozporządzenia.

(j. g.) W „Dzienniku Ustaw" Nr. 35 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z d. 16 marca b. r. **o umowie o prace robotników.**

Robotnik w rozumieniu rozporządzenia.

Robotnikami w rozumieniu rozporządzenia niniejszego są pracownicy na podstawie umowy o prace z wyjątkiem pracowników umysłowych, robotników zatrudnionych pracą w rolnictwie, leśnictwie, ogrodnictwie oraz w zakładach pracy ściśle z rolnictwem związanych, a niposiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub hndlowego, osób zatrudnionych w urzedach państwowych i komunalnych, oraz w szkołach państwowych, a pełniących czynności analogiczne do czynności niższych funkcjonarjuszów państwowych, pracowników domowych (służby domowej) oraz dozorców domowych (art. 2.).

Sposób i czas zawarcia umowy.

Umowę o pracę zawiera się bądź na piśmie, bądź ustnie, badź też przęz dopuszczenie robotnika do pracy w trybie przyjętym w danym zakładzie pracy.

Robotnik ograniczony w zdolności do działań prawnych, w razie zatrudnienia go na podstawie umowy o pracę uzyskuje zdolność do działań prawnych, które wynikają bezpośrednio z tej umowy (art. 3).

Umowę o pracę zawiera się:

a) na okres próbny;

b) na okres wykonania określonej roboty;

c) na czas określony;

d) na czas nieokreślony. (art. 4.).

Ogólne obowiązki stron reguluje art. 6 i nast.

Kiedy nie można wypowiadać umowy o pracę.

Pracodawca nie ma prawa wypowiadać umowy o pracę:

a) w ciągu czterech tygodni niezdolności robotnika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chrobę;

b) w czasie pomiędzy chwilą powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe rezerwy a końcem odbycia tych ćwiczeń;

c) podczas trwania ustawodawczego urlopu robotnika. (art. 11).

Rozwiązanie umowy z winy pracodawcy.

Robotnik może rozwiązać umowę o pracę z winy pracodawcy zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) w razie jeżeli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają się względem robotnika lub członków jego rodziny czynnych zniewag, lub ciężkich obraz;

b) w razie jeżeli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają sie względem robotnika lub członków jego rodziny czynów, które sprzeciwiają się prawu lub dobrym obyczajom, bądź też nakłaniają ich do takich czynów;

c) w razie, gdy pracodawca nie wykonywa swych istotnych zobowiązań względem robotnika, wynikających z umowy lub przepisów niniejszego rozporządzenia. (art. 17).

Rozwiązanie umowy z winy robotnika.

Pracodawca może rozwiązać umowę z winy robotnika zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) w razie jeżeli robotnik dopuszcza się względem pracodawcy, swych przełożonych lub względem członków rodziny pracodawcy i przełożonych czynnych zniewag lub ciężkich obraz;

b) w razie jeżeli robotnik mimo przestrogi nie zachowuje przepisów, niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy i całości zakładu pracy;

c) w razie jeżeli robotnik dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia lub rozmyślnego uszkodzenia mienia pracodawcy;

d) w razie niestawienia się robotnika do pracy dłużej niż przez trzy dni zrzędu lub ogółem więcej niż przez sześć dni w ciągu miesiąca bez przyczyny uzasadnionej;

e) w razie, gdy robotnik odmawia wykonywania swoich istotnych obowiązków, wynikających z umowy lub przepisów niniejszego rozporządzenia;

f) w razie udowodnionej zdrady przez robotnika zastrzeżonej tajemnicy zakładu pracy;

g) w razie, gdy robotnik wiedząc o fakcie fałszerstwa lub sfałszowania dokumentów, na ich podstawie uzyskał przyjęcie do pracy (art. 18.)

Sprawę wynagrodzenia reguluja art. 2 do 41.

Pośmiertna odprawa.

W razie rozwiązania umowy wskutek śmierci robotnika, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne robotnika, powinien, jeżeli robotnik pracował co najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat odprawę stanowić bedzie ostatnio pobierane cztero-tygodniowe wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły robotnik pozostawił małżonka i zstępnego lub zstępnych. We wszystkich innych wypadkach odprawa wynosi połowę wyżej oznaczonej normy.

Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci robotnika. (art. 42).

Kary pieniężne.

Kary pieniężne mogą być nakładane na robotników, jeżeli są przewidziane w regulaminie pracy i tylko za następujące przekroczenia:

1. za rozmyślnie złe lub niedbałe wykonywanie robót oraz za rozmyślne psucie podczas niej materjałów, narzędzi i maszyn;

2. za przybycie do pracy, spóźnianie się do pracy lub samowolne jej opuszczenie w ciągu dnia roboczego bez uzasadnionej przyczyny;

3. za zakłócenie spokoju;

4. za znajdowanie się przy pracy w stanie nietrzeźwym;

5. za nieprzestrzeganie przepisów ostrożności przy obchodzeniu się z ogniem, światłem itp., zamieszczonych w regulaminie pracy.

Kary pieniężne nie mogą być nakładane na robotnika po upływie trzech dni od ustalenia przekroczenia robotnika. (art. 43).

Kara pieniężna za poszczególne przekroczenie nie może przewyższać czwartej części dziennego zarobku robotnika. Ściągnięte kary pieniężne przypadają na cele kulturalno-oświatowe zgodnie z przepisami specjalnego rozporządzenia, które wyda Minister Pracy i Opieki Społecznej. (art. 44).

Ochrona prawna zarobków robotniczych.

Sprawy wszczęte w sądzie z tytułu umowy o prace robotników mają charakter spraw pilnych i ferjalnych. Termin do rozpoznania sprawy winien sąd wyznaczyć niezwłocznie i w ten sposób, aby w przypadkach, gdy miejsce zamieszkania pozwanego znajduje się w okręgu sądowym, okres czasu od dnia doręczenia wezwania do rozprawy wynosił nie więcej jak 5 dni. (art. 46).

Regulamin pracy omawia art. 49—59.

Przepisy karne normują art. 60—65.

Rozporządzenie składa się z 68 artykułów i wchodzi w życie w cztery miesiące po ogłoszeniu na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem Woj. Śląskiego.

Kronika Pomorza

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ W MAGISTRACIE.

Grudziądz (d)

Śledztwo w sprawie nadużyć w magistracie grudziądzkim zatacza coraz to szersze kręgi. Dokonano nowych aresztowań, tak, że obecnie aresztowanych jest sześciu urzędników.

Dotychczas stan sprawy przedstawia się następująco:

W kasie podatkowej specjalny rewident z Poznania bada księgowość, celem definitywnego stwierdzenia, czy zakwestjonowana kwota 25 000,— złotych została skradziona czy też tylko mylnie zaksięgowana.

Jednocześnie w Głównej Kasie Miejskiej prowadza się prace nad odtworzeniem duplikatów skradzionych, czy zniszczonych ksiąg. Po dokonaniu tej pracy możliwem będzie ustalenie, czy i w Głównej Kasie Miejskiej zaszły jakie nadużycia.

ZNALAZŁ ŚMIERĆ W PRZEREBLI.

Tuchola (l)

W miejscowości Bysław, pow. tucholskiego rozeszła się ponura wieść o zaginięciu bez śladu 23-letniego Pilarskiego. Jedni mówili, że zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, drudzy przebąkiwali coś o zabójstwie, wreszcie byli i tacy, którzy domyślali się samobójstwa. Otóż wspomniany młodzieniec udał się w piątek ubiegłego tygodnia z Bysławia do sąsiedniej wsi Płarowo w odwiedziny do pewnej rodziny. W drodze powrotna wybrał się późnym wieczorem a chcąc sobie skrócić drogę do Bysławia szedł naprzełaj przez pola i jeziora pokryte jeszcze powłoką lodu. To właśnie stało się dla niego tragedją. Lód w pewnych miejscach był już kruchy, a były tam także otwarte przeręble. Do jednej z takich przerebli wpadł prawdopodobnie młodzieniec. Nie pomogły jego rozpaczliwe wołania o pomoc: w pustem polu nikt go nie słyszał i młody człowiek — nadzieja rodziny — znalazł śmierć ponurą w toni.

ZJAZD TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Tczew (w)

Odbył się w Tczewie doroczny zjazd delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych okręgu pomorskiego. W obradach którym przewodniczył prezes okręgu prof. Münnich z Torunia, wzięło udział 33 przedstawicieli poszczególnych kół T. N. Ś. W., rozsianych na całem Pomorzu, oraz szereg osób, przybyłych w charakterze gości.

Konsekracja ks. Biskupa Dominika sufragana djecezji chełmińskiej

Pelplin.

W minioną niedzielę odbyła się w Pelplinie, w siedzibie biskupów chełmińskich, uroczystość konsekracji ks. biskupa Konstantego Dominika, sufragana diecezji chełmińskiej.

W dniu tym przybrał Pelplin wygląd odświętny, domy przystrojono flagami o barwach papieskich i narodowych, kobiercami i girlandami zieleni. W uroczystości wzięły udział wszystkie towarzystwa miejscowe tudzież delegacje towarzystw zamiejscowych. Na placu przed katedrą ustawili się w czworobok wychowankowie gimnazjum biskupiego „Collegium Marianum" tudzież towarzystwa powstańców i wojaków. Poczem przy biciu w dzwony poczęły przed katedrę zajeżdżać powozy, wiozące dostojników kościelnych i świeckich. Ceremonja konsekracji trwała około dwóch godzin. Dokonuje jej specjalnie w tym celu wyznaczony biskup konsekrator w asystencji dwóch innych biskupów. Końcowym aktem konsekracji jest włożenie na głowę elekta mitry. Po tym akcie chór śpiewa Te Deum laudamus.

Konsekratorem był ks. biskup Okoniewski.

Po zakończeniu uroczystości przyjmował ks. biskup Dominik życzenia.

Ks. biskup Dominik jest dzieckiem kaszubskiej ziemi i jako regens seminarjum zażywał u wszystkich duchownych pełnego zaufania i miłości.

Urodził się w Gnieździewie w parafii swarzewskiej w roku 1870 i kształcił się zrazu w progimnazjum pelplińskiem, poczem w gimnazjum chełmińskiem. Studja filozoficzno - teolog. odbył w seminarium duchownem w Pelplinie. Śp. ks. biskup Rosentreter mianował Go wicerегensem seminajum duchownego a potem kanonikiem i regensem.

Kronika Śląska

POLSKI ŚLĄSK — POLSKIE MORZE.

Katowice (w)

Z wielką niecierpliwością oczekuje cała Polska zachodnia zakończenia budowy nowej kolei łączącej Polski Śląsk z Polskiem Morzem. Jak wiadomo, odcinek Gdynia — Bydgoszcz buduje się już od roku i prace zostaną w niezadługim czasie ukończone. Najdłuższy zaś odcinek a mianowicie Herby — Inowrocław ma zostać rozpoczęty jeszcze w tym roku.

Sport i kultura fizyczna

MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA UNIWERSYTECKIE W PARYŻU.

Do programu Międzynarodowych Igrzysk Uniwersyteckich w Paryżu włączono jeszcze następujące konkurencje: dla studentek — w pływaniu stylem dowolnym na dystansach 50 i 200 mtr. bieg rozstawny 3 × 50 mtr. i nurkowanie na 1,3,5 mtr.

Do każdej z powyższych indywidualnych konkurencyj każde państwo ma prawo zapisać 6 zawodników, z których tylko czterech ma prawo uczestniczenia w zawodach. Do nurkowania można zapisać 8 zawodników, ale prawo startu posiadają tylko czterej.

Studenci wezmą udział w konkurencjach: **pływanie** stylem dowolnym na 50, 100, 400, 1500 mtr., na piersiach 200 mtr., nawznak na 100 mtr., bieg rozstawny 4 × 50 mtr. i nurkowanie jak powyżej.

W zawodach tenisowych odbędą się konkurencje indywidualne dla pań, panów i drużynowe. Każde państwo zapisuje dwóch zawodników i rezerwowego.

Konkurencje drużynowe odbędą się według przepisów, jakie obowiązują o puharze Davisa. (PAT)

PIŁKA NOŻNA.

Wędrówka graczy wreszcie ustanie.

Komisja porozumiewawcza P. Z. P. N., której zadaniem było unormowanie pracy w rozbitej do niedawna twierdzy piłkarstwa polskiego, powzięła cały szereg uchwał, mających pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o graczy, którzy w okresie rozłamu dowolnie zmieniali barwy klubowe, nie otrzymując zwolnienia. Przyjęto więc dla nich następujące rezolucje:

1) Wszyscy gracze, którzy pomiędzy 1 marca 1927 r. a 11 lipca 1927 r. włącznie przeszli z klubu należącego do byłego P. Z. P. N. do klubu b. P. L. P. N., względnie odwrotnie, winni być uważani za graczy tego klubu, do którego ostatnio w tym czasokresie podpisali zgłoszenia.

2) Wszelkie zgłoszenia, podpisane pomiędzy 12 lipca 1927 r. a 12 października 1927 r. włącznie są nieważne bez względu na to, czy zostały przez b. P. Z. P. N. względnie P. L. P. N. potwierdzone czy też nie.

3) Wszyscy gracze, którzy między 13 października 1927 r. a 4 listopada 1927 r przeszli z klubu b. P. Z. P. N. do klubu b. P. L. P. N. zostaną automatycznie zwolnieni z obu klubów z tem, że do dnia 1 kwietnia 1928 r. winni na piśmie zadeklarować w odnośnym Z. O. P. N., w którym z dwóch powyższych klubów chcą grać, przyczem deklaracje te winny być przesłane niezwłocznie do P. Z. P. N. Tekst deklaracji powyższej ustala się jak następuje: Ja niżej podpisany deklaruje, że z pomiędzy klubów..... wybieram klub....., dla którego zobowiązuję się grywać.

W razie, gdyby którykolwiek z powyższej kategorji graczy nie zgłosił się do żadnego z 2-ch powyższych klubów, powinien to piśmiennie stwierdzieć przytem gracz taki ma być uważany za wykreślonego z dniem 4 listopada 1927 roku.

Szczegóły meczu Włochy — Węgry.

Jak już podaliśmy, zawody międzypaństwowe Włochy — Węgry zakończyły się zwycięstwem Włoch w stosunku 4:3 (0:2). Mecz ten odbył się w obecności Mussoliniego i 30 000 rozgorączkowanych widzów, którzy zapełnili do ostatniego miejsca olbrzymie stadjon narodowy w Rzymie. W pierwszej połowie gry Węgry opanowali zupełnie boisko, zdobywając przez Kohuta i Hiegersa dwie pierwsze bramki. Po przerwie sytuacja zmienia się. Dopingowani okrzykami 30 000 ludzi, Włosi padają w szał gry. Conti wyrównywa dwoma strzałami, Rosetti strzela trzecią i Włochy prowadzą. Entuzjazm publiczności niesłychany. Węgrzy dobywają wszystkich sił. Takacs znów wyrównywa, ale Liboneli strzela tuż przed odgwizdaniem meczu czwartą bramkę, zwycięską, przy huraganie oklasków publiczności. Oklaski bił i Mussolini. Sędziował meczowi bardzo dobrze dr. Bauwens (Niemcy).

PŁYWANIE.

Rekordy pływackie Europy.

W związku z odbytemi w r. ub. w Bolonji zawodami pływackiemi o mistrzostwo Europy, połączyły się wszystkie Związki pływackie Europy w Lige, której sekretarzem generalnym został wybrany dr. Donath (Węgry). Dr. Donath ogłasza następującą listę rekordów europejskich w pływaniu:

Panowie. Styl dowolny: 100 mtr A. Borg (Szwecja) 1:00.200 mtr tenże 2:16.6, 300 mtr. tenże 3:28.1, 400 mtr, tenże 4:50.3, 500 mtr, tenże 6:08.4, 1000 mtr, tenże 13:04.2, 1500 mtr tenże 19:07.2.

Na piersiach: Wszystkie rekordy E. Rademacher (Niemcy) a mianowicie — 100 mtr w 1:15, 200 mtr w 2:50.4, 400 mtr w 6:05, 500 mtr w 7:40.8.

Nawznak: 100 mtr E. Küppers (Niemcy) 1:12, 200 mtr A. Schumburg (Niemcy) 2:46.6, 400 mtr E. Günther (Niemcy) 6:03.9.

Panie: Styl dowolny: 100 mtr L. Lehmann (Niemcy) 1:14.2 200 mtr L. Lehmann (Niemcy) 2:50.4 220 yardów H. M. James (Anglja) 2:46.6, 300 yardów H. M. James (Anglja) 3:58.4, 400 mtr M. Braun (Holandja) 6:11.8, 440 yardów H. M. James (Anglja) 6:01.6, 500 mtr M. Ledoux (Francja) 500 yardów H. M. James (Anglja) 6:57.6, 1000 mtr E. M. Mayne (Anglja) 15:49.6, 1500 mtr E. M. Mayne (Anglja) 24:00.2.

Na piersiach: 100 mtr E Jacobsen (Dahja) 1:26.4, 200 mtr E Jacobsen (Danja) 3:16.6, 400 mtr B. Hazelius (Szwecja) 6:55.9.

Na wznak: 100 mtr W. Den Turk (Holandja) 1:22, 200 mtr H. Wunram (Niemcy) 3:18, 400 mtr H. Wunram (Niemcy) 7:00.8.

RÓŻNE.

Walne zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów sportowych w Warszawie.

Wobec tego, że w ostatniej chwili Związek Związków Sportowych postanowił odbyć zebranie w dn. 31 marca wyznaczone na ten dzień walne zebranie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych musiało być odłożone. Odbędzie się ono w niedzielę, 1 kwietnia rb. o godz. 9 w pierwszym i o godz. 10 w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w lokalu Zw. Zw. Sport. przy. ul. Wiejskiej nr. 11.

Porządek dzienny zebrania przewiduje:

Zagajenie. Wybór przewodniczącego walnego zebrania. Odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie zarządu Sądu związkowego i Komisji rewizyjnej. Sprawa reorganizacji Związku, stosownie do uchwały zjazdu delegatów Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych o likwidacji Związków okręgowych. Ewentualne wybory do władz Związku. Sprawa przystąpienia WZDPS do Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie. Referat d-ra Orłowicza pt. „Wytyczne dla prasy sportowej" i dyskusja. Wolne wnioski i interpelacje.

Zakład wychowawczy w Rydzynie

Na wzór Liceum Krzemienieckiego.

Z początkiem roku szkolnego powstanie w Rydzynie (woj. Poznańskie) w dawnym pałacu Sułkowskich zakład wychowawczy dla niezamożnej, a wyjątkowo zdolnej młodzieży, ze szczególnem uwzględnieniem sierot po zmarłych, wybitnie zasłużonych obywatelach.

Zakład ten ma się składać z wyższego gimnazjum wraz z internatem o dwóch wydziałach: humanistycznym i matematyczno - przyrodniczym. Oprócz klas wyższego gimnazjum (od 4-ej w górę) istnieć ma tam także klasa wstępna (na poziomie trzeciej gimnazjalnej), której celem będzie uzupełnienie braków tych nowowstępujących wychowanków dla których okaże się to konieczne.

Nowe gimnazjum zakłada dawna polska, a obecnie nanowo do życia przez Ministerstwo Oświaty powołana i pod jego zwierzchnim zarządem pozostająca. „Fundacja Sułkowskich", założona w XVIII wieku.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 30 marca 1928 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był naogół spokojny, jednakże zauważyć było można większą chęć do zawierania tranzakcji.

Na rynku papierów procentowych poszukiwano w dalszym ciągu 8% listy dolarowe po 95% i 6% listy żytnie po 30,50 (za 1 ctr. mtr.). Poszukiwano również 5% poż. konw. po 66—66¼% i 5% premj. dolarowe po 711,50. Lekką zwyżkę doznały 4% listy konwert. P. Z. K., które notowały 57—58 w oddaniu. Pozatem robiono tranzakcje 8% listami zast. B-ku Gospod. Krajowego po 94%.

Z akcji bankowych notowano jedynie Bk. Związku po 88 w oddaniu.

Akcje przemysłowo-handlowe nieco więcej ożywione. Materjału po obecnych niskich kursach brak. Z notowanych papierów oddawano jedynie Unję po 25 — zaś resztę papierów w płaceniu mianowicie: Brow. Krotoszyńskie 30; Cegielski 44; Goplana 14,50; Herzfeld 48 i R. May 111.

Z papierów nieoficjalnych poszukiwano i płacono za Bk. Polski 146,50—146; Akwawit 106 i Sinpera 95.

Cedula urzęd. giełdy pieniężne w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 66—66¼: 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 55% P: 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 57—58% O: 6% listy Pozn. Ziem. Kredyt. 30.50: 5% Pożyczka premjowa serja II 71.50.

Akcje bankowe: Bank Związku Spółek I em. 88.— O.

Akcje przemysłowe: Browar Krotoszyński I em. 30.— P: Cegielski H. I em. 44.— P: Goplana I—II em. 14 50 P: Herzfeld-Victorius I em. 48.— P: Dr. Roman May I em. 111.— P: „Unia" (dawn. Ventzki) I em. 25.— O.

Tendencja spokojna.

Notowania złotego

Warszawa, 29. 3. (PAT.) Londyn zł. za 1 f. szt. 43,45; Zurych za 100 zł. 58,25; Berlin za 100 zł. noty większe 46,60—47,00, drobne 46,55 do 46,95, wypłaty na Warszawę 46,725—46,925, na Katowice tak samo, Gdańsk za 100 zł. 57,43 do 57,57, na Warszawę 57,39—57,53; Wiedeń czeki 79,55½—79,83½; Praga za 100 zł. 378,50.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z dnia 30. 3. 1928 r.

Spędzono: 16 szt. bydła — 313 szt. świń — 140 cieląt — 7 szt. owiec — szt. 385 prosiąt. Razem 861

Prosięta za parę 35 do 55 zł.

Przebieg targu; Z powodu małego spędu notowania nie przeprowadzono.

Notowania Giełdy Zbożowej i Tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowano w złotych za	w Poznaniu 30 III	w Warszawie 29. III.
	100 kg. tr. stacja zała t.	
Żyto	46,00—47,50	—
Żyto kongr. 681|116	—	45,50—47,00
Żyto kongr. 681|11 stacja załad.	—	—
Mąka żyt. 65 proc. tr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. tr. Warszawa	—	—
Pszenica	54,00—55,00	58—60
Jęczmień prz.	36,50—38,50	—
Jęczmień br.	41,50—43,00	—
Owies	39,00—41,00	48,50—51,00
Groch Wiktorja	60,00—82,00	—
Groch p.	46,00—51,00	—
Rzepak	—	—
Seradela	28,00—23,00	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor. stand.	68,50	—
Mąka żytnia 70% „ „ „	65,50	—
Mąka pszenna 65% „ „ „	75,50—79,50	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%	6,10—6,30	—
Peluszka	33,00—36,00	—
Otr. żyt.	33,00—34,00	32,00—33,00
Otr. pszen.	2,50—33,00	—
Wyka latow.	31,00—34,00	—
Słoma pr.	—	—
Siano l.	—	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Uwagi: jęczmień br. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notow.

Notowania zbożowe

Chicago, 29. III. Zamknięcie. Ceny terminowe. Pszenica. Tendencja mocna. Na maj 143½—143⅜; na marzec 144—144¾; na lipiec 143½—143⅜. — Kukurydza. Tendencja mocna. Na maj 101⅜; na marzec 99¾; na lipiec 104. — Owies. Tendencja mocna. Na maj 58⅜; na marzec 59; na lipiec 52½. — Żyto. Tendencja mocna. Na maj 122½; na marzec 123½; na lipiec 116.

Chicago, 29. III. 29. Zamknięcie. Ceny loco. Czerw. ozima jara nr. 2 144 15/16; Owies biały nr. 2 62; Jęczmień Malting 93—102.

Nowy Jork, 29. III. 1928. Zamknięcie. Ceny loco. Manitoba nr. 1 168½; Czerw. ozima jara nr. 2 179½; Kukurydza nowa z nowych zbiorów 113⅞; Mąka Spring 660—690; Frachty do Anglji 1/6—2/6; Frachty na Kontynent 9—10.

Kursy arbitrażowe walut

którémi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalne ani w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż na: Zurych	London
Belgrad	15,71	15,70
Budapeszt	155,99	155,89
Bukareszt	5,48	5,40
Oslo	237,41	237,75
Helsingfors	22,49	22,45
Konstantynopol	4,62	4,63
Kopenhaga	238,88	238,80
Sofja	6,42	6,44

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29, Kowno 88.38. Ryga 172.29.

Walne Zebranie Wlkp. Tow. Kółek Roln.

Dnia 20 maja odbędzie się rewizja sił tej potężnej organizacji.

Wczoraj w sali „Boulevard'u" przy Placu Nowomiejskim odbyło się walne zgromadzenie Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych przy udziale Rady Głównej W. T. K. R., prezesów i delegatów powiatowych w liczbie 299 członków. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa p. Leon Pluciński ze Swadzimia. Witając zebranych zaznaczył p. prezes, iż zebranie ma charakter wewnętrzno-organizacyjny i jest niejako przygotowaniem do zjazdu walnego, który zgromadzi wszystkich członków i gości w dniu 20 maja br.

Do prezydjum zebrania powołano pp.: Władysława Sczanieckiego z Łaszczyna, ks. Sołtysińskiego z Siedlinawa, Jana Ciesielskiego z Chomiąży Szlacheckiej, Jana Dobruckiego z Małocina, Tadeusza Łakińskiego z Nadborowa i Andrzeja Stefaniaka z Lanartowicz. Sprawozdanie z działalności W. T. K. R. przedstawił zebranym sekretarz generalny Tow. p. Leon Domański, sprawozdanie finansowe przewodniczący komisji finansowo-rewizyjnej p. Bogusław Łubieński z Kięczyna. Następnie przyjęto pewne zmiany statutowe opracowane przez Radę Główną W. T.K. R., a przedstawione walnemu zgromadzeniu przez wiceprezesa Tow. p. Józefa Bączkowskiego z Piątkowa

Z kolei przystąpiono do wyborów nowych władz W. T. K. R., w wyniku których prezesem na okres trzech lat został p. Leon Pluciński ze Swadzimia, w skład Rady Głównej weszli pp.: M. Chłapowski, J. Baczkowski, J. Sobiecha, dr. J. Trzciński, A. Bartosz, J. Ciesielski, M. Hozakowski, St. Kowaliński, ks. prałat Kłos, B. Łubieński, Fr. Majchrzycki, dr. Gładysz, L. Mocha, St. Musiała i St. Ponikowski

Po uchwaleniu szeregu rezolucji dotyczących przyszłych prac Towarzystwa, przewodniczący o godzinie 16 solwował obrady. (gr)

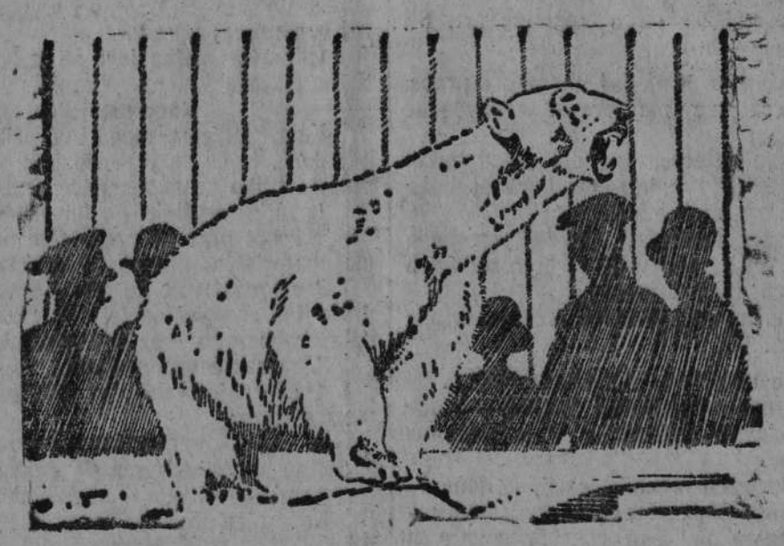

Zwiedzajcie i popierajcie

Ogród Zoologiczny

w Poznaniu jedyny w Polsce

Epilog strasznego morderstwa

Ohydne tło zbrodni. — Oskarżeni zeznają sprzecznie.

Wczoraj toczył się w Sądzie Okręgowym ciekawy proces o zbrodnię morderstwa w Poznaniu.

Na ławie oskarżonych zasiedli Aleksander Wilczyński (lat 34), Jakób Szymlet (lat 22), obaj robotnicy z Poznania oraz Augustyn Zapeński, zam. w Klonach pow. Środa. Akt oskarżenia zarzuca Wilczyńskiemu i Szymletowi, że w dniu 24 lipca 1927 z premedytacją zabili Edmunda Tomaszczaka na szosie średzkiej 2 klm. od Kostrzyna. Zapeńskiemu zarzuca się, że obu namówił do zbrodni. Edmund Tomaszczak został zamordowany w sposób bestjalski: otrzymał on od morderców kilkanaście ciosów ostrem narzędziem a zbroczone krwią ciało jego zostało porzucone w rowie. Przypuszcza się, że powodem morderstwa był stosunek miłosny żony zamordowanego z Wilczyńskim.

Trybunał przystąpił do kolejnego przesłuchania oskarżonych. Wilczyński, człowiek szczupły, o nerwowym skurczu twarzy wypiera się winy; pracował ostatnio w Poznaniu w fabryce skrzyń razem z Tomaszczakiem i mieszkał u niego jako sublokator. Zaznaczyć należy, że Tomaszczak, żona jego Marta i Wilczyński mieszkali w jednej izbie.

Możliwość stosunku miłosnego jaki wobec tego faktu łatwo mógł się wytworzyć między Wilczyńskim a żoną Tomaszczaka, oskarżony wyklucza, motywując to tem, że Tomaszczakowa była chorą, ponieważ mąż ją zaraził. Wilczyński twierdzi, że wyprowadził się od Tomaszczaka z mieszkania, gdyż zmuszony był spać z nim razem dla braku miejsca w jednem łóżku, a miał obawę zarażenia. Oskrżony widywał się jednak dalej z Tomaszczakiem i jego żoną a nawet stołował się u nich. Do morderstwa się nie przyznaje twierdząc, że łączyły go z Tomaszczakiem dobre stosunki. Przesłuchany Szymlet zwala winę na Wilczyńskiego i powiada, że ten często po pijanemu bił się z Tomaszczakiem.

Krytycznego dnia wyjechali oboje do Kostrzyna za Tomaszczakiem, który udał się do swej familji, przyczem Szymlet udał się w podróż bez określonego celu jedynie z namowy Wilczyńskiego. Wilczyński dał Szymletowi butelkę wódki, którą ten wypróżnił, tak że o szczegółach morderstwa ma tylko mgliste pojęcie. Zatrzymawszy się na szosie Szymlet stoczył się do rowu, widział jednak nadchodzącego Tomaszczaka, i słyszał krzyki, nie zdołał jednak rozpoznać niczego, gdyż zapadała noc. Szymlet przypuszcza, że morderstwa dokonał Wilczyński.

Trzeci oskarżony Zapeński, który jest ojcem Tomaszczakowej, (obecnie umysłowo chorej) twierdzi, że ani Szymleta, ani Wilczyńskiego do zbrodni nie namawiał.

Sprawa przedstawia się bardzo niejasno, zeznania oskarżonych są sprzeczne i niewiarogodne. Należy przypuszczać, że zeznania świadków niejedna wątpliwość wyjaśnią.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion **B. Hozakowskiego w Toruniu.** Płacono w dniach ostatnich za 100 kg nasion: Za koniczynę czerwoną 240—300, białą 200—350, szwedzką 300—350 żółtą 180—210, żółtą w łóskach 90—100, inkarnatkę 150—165, przelot 200—250 rajgras krajowy 100—110 tymotkę 50—60, seradelę 27—28, wykę latową 40—41, wiczkę zimową 70—75, peluszkę 38—40, groch Wiktorja 70—75, polny 45—50, zielony 60—70, bobik 40—45, gorczycę 50—55, rzepak 70—74 rzepik 70—76, łubin niebieski siewny 20—22, żółty siewny 23—24, siemię lniane 80—85, konopie 100—110 mak niebieski 100—105, tatarkę 40—42, proso 45—50, mak miałki 120—125.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcje 28. 3.	transakcje 30. 3.	sprzedaż 29. 3.	sprzedaż 30. 3.	kupno 29. 3.	kupno 30. 3.
banka.						
1 dol. am.	—	—	—	—	8,80	—
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przek.						
Belgja —	124,49	—	124,80	—	124,18	—
Holandja	359,05	359,10	359,95	359,60	358,15	358,20
Londyn —	43,51⅜	43,50	43,62½	43,61	43,41	44,37
Nowy Jork	8,90	8,90	8,92	8,92	8,88	8,81
Paryż —	35,10½	35,19½	35,19	35,11	34,02	35,01
Praga —	26,41½	26,41½	26,45	26,48	26,35	26,37
Szwajcarja	171,76	171,73	172,14	172,16	171,34	171,31
Sztokholm	—	—	—	—	—	—
Wiedeń —	125,45	125,45	125,76	125,76	125,14	125,14
Włochy —	—	47,12	—	47,24	—	47,00
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	29. 3.	30. 3.
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	72	71,75—72
6% pożyczka dolarowa	—	—
5% pożyczka konwersyjna	67	67,00
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102,50—102	102,50—102
1 gram złota	—	—

Akcje	29. 3.	30. 3.
Bank Polski	149,50—148,70	149,25—149,50
Bank Dyskontowy	138,50	138,50
Bank Handlowy	123	123
Bank Zachodni	—	31
Bank Zw. Spółek Zarob.	85—86	87
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	62—62,50	62,50—63,25
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. P. Cukru	72	—
Trjej	54,50	54,50—54,65
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	92,50	93
Nobel	37	—
Cegielski	45	45
Fitzner	—	—
Lilpop	40—40,75	40,75
Modrzejów	44,50—45	45,50—46—45,75
Norblin	—	—
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	89—93	93—95—94,50
Pocisk	11	—
Rudzki	53	53
Ursus	—	—
Zawiercie	—	30,50
Żyrardów	—	—
Haberbusz	173 50	173,50
Spies	162,50	162,50
Spirytus	39	39
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	19,25	19,25
Rohn	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	—	—
Majewski	—	—
Chodorów	151	—
Grodzisk	—	—
Elekt.	72,50—71,50	92
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Wulkan	—	—

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 30 marca 1928. Godzina 1,30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.	
Pszenica marchijska	247—250
wrzesień	000,00
marzec	267,50
maj	274,00
lipiec	283,50
Tendencja	
Żyto marchijskie	259—261
wrzesień	245,00
marzec	275,00
maj	281,50
lipiec	265,00
Tendencja	
Jęczmień jary	232,00—280,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja	
Owies marchijski	235—242
październik	000,00
grudzień	000,00
marzec	000,00
Tendencja	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	237—239
Mąka pszenna	31,25—35,00
Mąka żytnia	34,25—36,75
Ospa pszenna	17,00—00,00
Ospa żytnia	17,00—00,00
Rzepak	00,00
Groch vikt.	46—57
Groch polny	25—27
Peluszka	24—25
Bób polny	23—24
Wyka	24—26
Łubin niebieski	14—14,75
Łubin żółty	15,25—16,00
Seradela nowa	25,00—28,00
Makuchy rzepakowe	19,60—19,70
Makuchy lniane	24,00—24,20
Wytłoki suche	14,30—14,70
Śrut soja	22,20—22,70
Płatki ziemn.	2,90—2,60
Ziemniaki jad. b.	2,90—3,10
Ziemniaki jad. czerwone	3,00—3,20
Ziemniaki jadalne żółte	3,30—3,60
Ziemniaki przemysł	0,00—0,00
Ogólna tendencja	

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	30. 3.		30. 3.
Helsingfors	10,535	Warszawa	46,975
Wiedeń	58,89	Gdańsk	81,63
Praga	12,369	Bukareszt	2,635
Budapeszt	73,11	Tokio	1,93
Sofja	3,02	Rio de Janeiro	0,505
Amsterdam	168,54	Jugosławja	7,362
Oslo	111,73	Portugalja	18,12
Kopenhaga	112,10	Kanada	4,189
Sztokholm	112,4	Kair	20,956
Londyn	20,431	Reval	—
Buenos Aires	1,79	Ateny	5,546
Nowy Jork	18,60	Konstantynopol	2,172
Bruksela	58,43	Katowice	47
Kowno	41,64	Poznań	46,975
Paryż	16,485	Ryga	—
Zurych	80,665	Urugwaj	4,334
Madryt	70,52	Szwajcarja	22,115

Dewizy w zapytaniu; Madryt nieco lżejszy

Zagadnienie gospodarcze stanu średniego

Dr. Edmund Piechocki.

Rzemiosło na Powszechnej Wystawie Krajowej

(Dokończenie).

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 roku wyszła z założenia, że **wystawa rzemiosła musi być reprezentacją, nietylko wytworów rzeczowych, ale wyrazem żywotności tężyzny i narodowo - kulturalnego znaczenia grupy społecznej,** jaką jest rzemiosło jako odrębny stan społeczny. Dlatego też wystawa rzemiosła znajdzie się na Powszechnej Wystawie Krajowej w osobnej grupie p. n. „Rzemiosło i przemysł ludowy".

Cały powyższy zakres rzemiosła podzielony został na 12 następujących klas:
1) metalowa, 2) drzewna, 3) chemiczna, 4) skórzana, 5) włóknista, 6) papiernicza, 7) szklarska, 8) kamieniarska i budowlana, 9) spożywcza, 10) zdobnicza, 11) wyroby precyzyjne, 12) inne.

Wystawa musi przedstawić rozmieszczenie i siłę polskiego rzemiosła. Zgodnie z tem eksponaty obejmować będą: 1) produkty, 2) modele, 3) zdjęcia i reprodukcje, 4) wykresy i tablice, obrazujące dane statystyczne z życia rzemiosła.

Grupa rzemiosła na Powszechnej Wystawie Krajowej została przez Dyrekcję ułożona w ten sposób, ażeby dała obraz tego co wytwarza rzemieślnik polski, a była równocześnie przeciwstawieniem tego co jest tworem zmechanizowanym maszyny.

Jak wiadomo wystawa rzemiosła mieści się w wspólnej grupie z przemysłem ludowym Należy więc określić stosunek wzajemny obu tych podgrup. Niewątpliwie wystąpią przytem niejednokrotnie trudności w dokładnym rozgraniczeniu eksponatów rzemiosła i odpowiednich działów przemysłu. Rozwiązaniem tych wszystkich zagadnień i położeniem podstaw pod bogatą i kompletną wystawę zajmie się Zarząd Grupy Rzemiosł.

Ponadto liczne dziedziny produkcji przemysłowej i rzemieślniczej interesują również specjalny dział kultury i sztuki utworzony na Wystawie. Dział ten podlega osobnej dyrekcji i umieszczony będzie w gmachach rządowych i na łączącym je terenie w galerjach tam zaprojektowanych, których budowa przyjdzie prawdopodobnie do skutku. W tychże gmachach znajdą umieszczenie różne wystawy rządowe.

Dział Kultury i Sztuki w zasadzie nie ma zamiaru konkurować z działami przemysłowemi i rzemieślniczemi, gdzie produkcja wystawiona będzie przedewszystkiem jako wyraz pracy przemysłowej i handlowej i pod tym kątem widzenia i gdzie wystawcą pozostawiona być musi znaczna swoboda tak w wyborze okazów, jak w urządzeniu, jak i w nadawaniu swym pokazom specjalnego charakteru reklamowo-handlowego, z wysunięciem na pierwszy plan gospodarczej strony przedsięwzięcia. Natomiast dział kultury i sztuki wysunąć musi inną myśl przewodnią, a mianowicie: te nieliczne dziedziny, w których uwzględniony będzie dział retrospektywny, podlegać będą ścisłemu kryterjum naukowemu i wyborowi artystycznemu pod kątem widzenia osiągniętych przez nas w dawniejszych czasach odrębności i bodaj względnej oryginalności.

Dział zaś produkcji współczesnej podlegać będzie kryterjom następującym:

I. Dzieła wystawione muszą być na możliwie wysokim poziomie pod względem formy, surowca i wykonania;

II. Wszelkie imitacje, naśladownictw i przeróbki dawnych stylów czy jakichkolwiek obcych wzorów dawnych czy współczesnych będą w zasadzie wyłączone.

Stąd wynika, że o przyjęciu eksponatów do działu kultury i sztuki decydować będzie twórcza kompozycja i dobre wykonanie. Kwestja czy przedmiot wykonany jest osobiście przez autora, czy przez rzemieślnika w warsztacie rękodzielniczym, czy w fabryce, czy przedmiot został wykonany raz jeden czy też przeznaczony jest do powielania lub do masowej produkcji, czy jest prosty czy ozdobny, kosztowny czy tani, nie odgrywa żadnej roli.

Wystawa rzemiosła polskiego musi więc ze względu na ważność rzemiosła w Odrodzonej Polsce zająć na Powszechnej Wystawie Krajowej należne jej miejsce. Stan rzemieślniczy, którego odrodzenie jest istotnie warunkiem normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego musi znaleźć właściwą swemu gospodarczemu znaczeniu reprezentację. **Wystawa rzemiosła polskiego powinna wskazać całemu rzemiosłu drogę przystosowania starego warsztatu i organizacyj rzemiosła do nowoczesnych warunków produkcji i społecznego życia.**

Święto dziesięciolecia wolnego istnienia i uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej muszą być zaczątkiem nowej karty dziejów polskiego rzemiosła.

Rzemiosło szewckie musi samo walczyć o swój byt

Ręczna wytwórczość szewcka, a produkcja mechaniczna. — Niebezpieczeństwo zalewu rynku przez niemiecką tandetę. — Zw. Cechów Szewckich pod uwagę.

Rzemiosło obuwnicze, znajduje się obecnie w Polsce w trudnem położeniu — nietylko ze względów materjalnych i braku odpowiednich kapitałów, lecz ze względu na istniejące konjunktury. Fabrykacja obuwia sposobem mechanicznym stanowi dla rzemiosła szewckiego niezwykle poważną konkurencję z którą rzemieślnicze warsztaty muszą walczyć z wielkim wysiłkiem. Nie każdy zdaje sobie sprawę ze stron dodatnich wyrobu ręcznego, którego nie zdoła zastąpić najlepsza nieraz maszyna.

Obecnie ogólna produkcja obuwia w Polsce, tak ręcznie wytwarzanego, jak i sposobem mechanicznym, jest większa, aniżeli zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, co również m. i. jest przyczyną panującego w tym zawodzie kryzysu.

Jeżeli zawód szewcki pragnie należytego rozwoju, musi z wielką uwagą śledzić konjunkturę i dążyć do wywierania odpowiedniego wpływu na jej dalsze kształtowanie.

W Polsce daje się obecnie zauważyć silną tendencję do przejścia z produkcji ręcznej obuwia na produkcję mechaniczną. Kto odbiorcę przyzwyczai pierwszy do swoich wyrobów, rzemieślnik - szewc, czy też fabrykant, ten będzie miał możność zapanowania na rynku. I to przedewszystkiem rzemiosło szewckie winno wziąć pod uwagę.

Drugiem poważnem niebezpieczeństwem dla krajowej wytwórczości obuwniczej jest produkcja obuwia zagraniczna przedewszystkiem zaś niemiecka. Na temat ten organ niemieckiego przemysłu skórzanego „Schuhmark" w jednym z ostatnich pisze:

„Ważniejszy i bardziej charakterystyczny jest objaw, że otworzył się rynek wewnętrzny polski do niedawna hermetycznie zamknięty dla towarów „made in Germany" i że obuwie niemieckie zaczyna tam odgrywać rolę czynnika regulującego ceny. Zważyć przytem należy, że dotychczas obowiązuje dla wwozu z Niemiec taryfa maksymalna, która po zawarciu traktatu ustąpi chyba normalnym stawkom. To obniżenie cła sprawi, że ceny fabrykatów niemieckich spadną o 10—15 procent, granica polska otworzy się automatycznie dla obuwia niemieckiego. Jeżeli uwzględnimy, że wywóz obuwia niemieckiego do Polski osiągnął w ostatnich dwóch latach cyfry z roku 1914, to nie ulega wątpliwości że po faktycznem zawarciu traktatu handlowego eksport do Polski potężnie wzrośnie".

Jak z tego widzimy, Niemcy rokują dla siebie jo najlepsze horoskopy. Tego rodzaju przewidywania wi ny stać się dla polskiego rzemiosła obuwniczego, jak obuwniczego przemysłu groźnem momento! Wszak m że zaistnieć po zawarciu traktatu z Niemcami taka sytu acja, że polski rynek obuwniczy zostanie formalnie zalany przez tandetny fabrykat niemiecki, zabijając w ten sposób polskie rzemiosło szewckie i znacznie osłabiając polski przemysł skórzany.

Te groźne dla nas momenty na jakie zwróciliśmy uwagę wyżej, muszą być wzięte pod uwagę przez kompetentne czynniki oficjalne z jednej strony, z drugiej zaś organizacje zawodowe, a przedewszystkiem Zw. Cechów Szewckich, musi sprawę tę uchwycić energicznie w ręce, dopingując czynniki rządowe do przedsięwzięcia kroków mających na celu ochronę rzemiosła szewckiego i osłabienia niebezpieczeństwa przed zalewem rynku krajowego przez tandetę niemiecką.

M. Stec.

Położenie pracowników umysłowych w świetle cyfr

Świat pracowniczy powinien zapoznać się z ostatniem wydawnictwem Instytutu Gospodarstwa Społecznego p. t. „Warunki bytu pracowników bankowych w Polsce w latach 1920—1927", opracowanem przez p. Stefana Kozłowskiego.

Aczkolwiek broszura powyższa dotyczy tylko pracowników bankowych, niemniej rzuca ona dużo światła na położenie ogółu pracowników umysłowych.

Bogactwo cyfr i porównań liczbowych, według naszej opinji, wypadło w zestawieniach autora nawet zbyt optymistycznie: obliczenie bowiem opierał on na urzędowych wskaźnikach drożyźnianych, a do ścisłości których istnieje szereg mniej lub więcej uzasadnionych wątpliwości. Szczególnie ci, którzy, otrzymując niezmienione od lat pensje, dowiadują się o rzekomem zahamowaniu wzrostu kosztów utrzymania jakby to wynikało z liczb, ogłaszanych przez Główny Urząd Statystyczny, gdy tymczasem zmuszeni są do coraz większego zadłużenia się, by kupić dostateczne ilości żywności.

Jedną ze szczególnie charakterystycznych tablic, podanych przez autora, jest tablica, stwierdzająca, że pracownicy wykwalifikowani otrzymali i otrzymują zaledwie 60 procent tego, czego wymagają najskromniejsze warunki bytu, a niewykwalifikowani nawet tylko 50 procent.

Wypływa stąd naturalne pytanie, jakie stawia sobie autor: „Jak w wyżej opisanych warunkach mogli i dziś jeszcze mogą egzystować urzędnicy bankowi, a obok nich i reszta inteligencji pracującej, jeszcze gorzej uposażonej (a wśród nich przeważająca ilość pracowników państwowych)

Badania budżetów rodziny pracowniczej nie dają jasnej odpowiedzi na to zapytanie. A więc brak wydatków na odzież. (W takich warunkach można było myśleć jedynie o konserwowaniu, nicowaniu i przerabianiu dobrze już znoszonej garderoby). Potrzeby kulturalne i rozrywki, stanowiły wprost znikomy odsetek. Utrzymanie w jakiej takiej równowadze budżetu rodzinnego autor w konkluzji przypisuje: 1. pracy dodatkowej na czem cierpi zdrowie pracownika, życie społeczne i wykształcenie zawodowe pogłębianiu, którego nie może się poświęcić, 2. pracy żon i rodziny. To też wszyscy, którzy „całą swą egzystencję opierają na bardzo skromnych płacach miesięcznych, to ludzie żyjący z dnia na dzień, od jednej pensji do drugiej lub odnawianemi stale zaliczkami, względnie awansami, bądź pożyczkami, z ciągłą troską o jutro, a prawie zawsze bez żadnych zasobów materjalnych na gorsze chwile życia.

C. K.

Jak należy dekorować okna wystawowe?

Oto zagadnienie, nad którem często łamią sobie głowy właściciele składów, szczególnie w okresie przedświątecznym. W sposób wzorowy w związku z nadchodzącemi świętami, udekorowane zostały okna wystawowe w firmie K. Przybyły, przy ul. św. Marcin. W jednem z okien znajdujemy w niezwykle estetyczny sposób urządzone święcone Wielkanocne, w drugiem zaś imponującą piramidę z szynek. Warto jest zobaczyć okna wystawowe p. K. Przybyły, by mieć należyty wzór, w jaki sposób należy urządzać okna składów.

Dr. Truchim Stefan.

Zasługi naukowe Kazimierza Jarochowskiego

(Dokończenie).

Można jeszcze obok ustroju polskiego uznać i angielski, lecz bezwzględnie ustrój Polski jest nawet lepszy od angielskiego, „z tą jeszcze tylko różnicą, że kiedy zaciętość partyjna angielska niweczyła często dobre strony swej ustawy, przyrodzona charakterowi polskiemu łatwość przebaczania i niezdolność krwiożerczości, wynagradzała zawsze błędy i usterki własnej"[6]). A więc apoteoza — której prostym wynikiem uznanie Polski w nauce historji „Chrystusem narodów" konsekwencji z góry przyjętych kanonów, nie pozwalające trzeźwo spojrzeć w oczy rzeczywistości.

Surowo krytykuje autor wiek XVIII, wszyscy są tam winni tylko nie szlachta. „A właśnie cnota, rozum narodowy, uczciwość, zrozumienie obowiązków względem siebie i kraju, tkwiły tylko i jedynie w tej, prawda że ciemnej, ale większa prawda, że uczciwej i poczuwającej się do godności polskiej szlachcie"[7]), a stąd nawet najdalej idąca konsekwencja „pobyt Szwedów w kraju (za Augusta II) nie był tedy jedynie wynikiem bezsilności i upadku ducha; Szwedzi są naówczas nietyle nienawistnymi najeźdźcami, co raczej sprzymierzeńcami Polski w walce jej przeciw absolutnym i szkodliwym zachciankom Augusta II"[8]). W obronie szlachty doszedł autor do absurdu, do zaprzeczenia rzeczywistości; na usprawiedliwienie jego powiedzieć można, że uległ ogólnemu prądowi.

Do tej epoki twórcz. naukowej autora należą też dwa tomy szkiców. Wydane bezimiennie w 1860 r. „Opowiadania historyczne", w 1863 „Opowiadania i studja historyczne" i rozprawy wygłoszone osobno „Car Piotr i carewicz Aleksy" w r. 1862 i „Wielkopolska w czasie pierwszej wojny szwedzkiej od r. 1655 do 1657". Naogół wartość ich zmalała wobec rozwoju dzisiejszych badań historycznych, a i w czasie ich ukazania się nie przekraczała zbytnio miary sprawozdawczej.

Na tych pracach zamyka się pierwszy niedojrzały jeszcze okres twórczości Jarochowskiego. Ustawiczna praca, pogłębiła wiedzę historyczną, badanie źródeł archiwalnych obaliło teorje aprioryczne obrony szlachetczyzny, a wreszcie opanowanie metody historycznej spowodowało przeobrażenie się zdolnego, lecz zawsze dyletanta, w poważnego uczonego.

Jak w pierwszym okresie twórczości Jarochowskiego za największą jego zasługę uznaliśmy zapoczątkowanie badań nad epoką saską, wbrew nawet pewnym teorjom i ogólnej niechęci historyków do badań nad epoką upadku, tak w drugim okresie twórczości największą zasługę upatrujemy w zerwaniu z apriori utworzoną, na faktach nieopartą, teorją historjozoficzną. Ujmowanie zagadnień i problemów historycznych staje się u autora ściśle naukowe — w sposobie do dziś dnia obowiązującym. Autor nie cofa się przed odsłanianiem spraw przykrych, czasem nawet upokarzających — byle jak najbliżej dojść do prawdy. Ujęcie w ten sposób pracy historycznej wydało dzieło: „Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego", Poznań 1874, którego wyniki weszły do trwałych zdobyczy historjografji polskiej, ustalając fakty dziejowe dwu lat od 1702—1704 r. Nieumniejsza bynajmniej zasług Jarochowskiego wydany w 1866 r. przez Szujskiego IV. tom „Dziejów Polski", w którym Szujski doszedł do podobnych wyników w zapatrywaniach na epokę saską, do jakiej później bo 1874 dojdzie Jarochowski. Być może, że prace Szujskiego wywarły nawet poważny wpływ na dalszą twórczość naukową autora.

We wstępie do „Dziejów panowania Augusta II" (1702—1704) Jarochowski szczerze przyznaje się do zmiany zapatrywań i metody. „Rzeczą światłego czytelnika będzie ocenić różnice zapatrywań, źródłowości, sposobu opowiadania między dzisiejszym dalszym ciągiem a owym pierwszym początkiem smutnych i bolesnych pod każdym względem augustowych czasów."[9])

Jarochowski potępia teraz nietylko króla i możnowładztwo, lecz także nie waha się przed wydaniem surowego sądu o szlachcie. Epoka saska, zdaniem autora, nie posiada „ani człowieka, ani idei, ani hasła". Jest to epoka, w której byśmy szukali nadaremno objawu myśli polskiej."[10]). „Biały dzień archiwalnej prawdy, światło bijące z fizjonomji ludzi i wypadków przekona go (historyka), jakby się mylił, gdyby mglistą szarugę chciał sobie rozwidniać błędnemi ognikami jakichbądź choćby najprawdziwszych na pozór doktryn, choćby najpoważniejszą tradycją uświęconych wyobrażeń o ludziach, czynach i wydarzeniach."[11])

Oto surowy sąd o epoce panowania Augusta II., sąd, którego mimo całego szeregu nowych przyczynków badań, ostał się jako prawdziwy. A równocześnie określenie zajętego przez autora stanowiska, tak zdecydowanie różnego od stanowiska w pierwszym okresie twórczości. A jakiż sąd wypowiada obecnie autor o szlachcie, o tej szlachcie, którą nieomal w pierwszym okresie apoteozował. Posłuchajmy słów samego Jarochowskiego. „W lasach wyszenieckich i ostroleckich, w bagnistej okolicy Naru, Ciechanowca, Drohiczyna gromadzą się dzielni strzelcy i bartnicy, legendowi Kurpie, zbiera się w oddziały szlachta, by walczyć z rozbójniczymi Szwedami Klas Bondego. Czyż może do legowisk biednych Kurpiów, czy może do powstańczych oddziałów Niuskiej i Drohickiej szlachty schroniła się wypędzona zewsząd, zapomniania myśl narodowa? — Nie łudźmy się; to tylko krwawa burda o uprowadzane bydło i wyprzątaną ze zboża stodołę."[12])

Autor zbliża się w obecnej epoce swych prac do szkoły krakowskiej i jakkolwiek wysilaliśmy się na zestawienie przeciwnych dowodów, jak to uczynił Smoleński, prawdziwości zbliżenia do szkoły krakowskiej dowodzą stanowisko Jarochowskiego, wyraźnie zaznaczone we wstępie do dzieła i pewne dygresje w samem opracowaniu.

Oparł swą pracę Jarochowski na arcybogatym materjale źródłowym: Listy Załuskiego, Lengnicha „Historja krajów pruskich za panowania Augusta II; na Nordbergu, Fassmanie, Dzienniku Piotra Wielkiego: na Försterze, pamiętnikach t. zw. Otwinowskiego, Krzysztofa Zawiszy, na wydawnictwach Cygnaeusa, Theinera, Helela, na pracy Carlssona i na materjale czerpanym z archiwów zagranicznych: drezdeńskiego, kopenhaskiego, sztokholmskiego; z krajowych: grodzkiego w Poznaniu i z rękopisu Bibl rogalińskiej. Poraz pierwszy zebrano tak olbrzymi i źródłowy materjał, opracowano go umiejętnie i poraz pierwszy rzucono światło prawdy na czasy Augusta II. Stąd dotychczasowa i nieprzestarzała wartość pracy Jarochowskiego.

Po napisaniu dziejów Augusta aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego t. j. do roku 1704, zamierzał Jarochowski dalej kontynuować pracę nad dziejami Augusta II, lecz nie danem było mu pracy dokończyć. Zbieranie materjałów i rozpoczęcie opracowania przerwała śmierć. Już po śmierci ukazał się w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu pierwszy rozdział rozpoczętej pracy, która, jak z fragmentu wnioskować można, miałaby tę samą poważną wartość naukową, jaką posiadało dzieło poprzednie.

W międzyczasie zaś opracował Jarochowski szkice historyczne przedewszystkiem z czasów saskich.

W roku 1877 wychodzą: „Opowiadania i studja historyczne", w roku 1882: „Nowe opowiadania i studja historyczne"; w 1884: „Opowiadania i studja historyczne"; w 1886 „Z czasów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny". Osobno ukazały się „Sprawa Kalksteina", „Literatura poznańska w pierwszej połowie bieżącego stulecia", nadto szereg ocen i sprawozdań, drukowanych w Ateneum, Przewodniku naukowym i literackim, Niwie, Prawdzie i Kraju.[13])

W szkicach historycznych zajmuje się przedewszystkiem, jak już wspomniałem, epoką Augusta II, niejako zbierając drobne, świetnie opracowane epizody do dalszych na wielką miarę przygotowanych dziejów panowania Sasa. Pozatem cofa się do epizodów z dziejów po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego i do panowania Jana Sobieskiego.

Zapatrywań wyrażonych we wstępie do drugiego tomu „Dziejów Augusta" nie zmienia, gruntuje je jeszcze więcej, ściślej uzasadnia i stwierdza, że słabość władzy wykonawczej była jedną z przyczyn upadku. Zmienia zasadniczo swe zapatrywanie na rolę „familji" Czartoryskich — widząc w nich obecnie nie tylko ambicje nieograniczone, ale i dążenia dodatnie, prowadzące do uzdrowienia schorzałej Rzeczypospolitej. Swemi zapatrywaniami zbliża się coraz bardziej do szkoły krakowskiej.

Konstrukcja opracowań Jarochowskiego, mimo olbrzymiej ilości epizodów, posiada silny szkielet — i dlatego, mimo wszystko posiada przejrzystość. Język jest nieco przyciężki.

Reasumując zalety pracy historycznej Kazimierza Jarochowskiego przyznać mu należy pierwszeństwo w opracowywaniu epoki Augusta II, zerwanie z apriorycznemi teorjami historjozoficznemi, przez ogół ówczesnych historyków stosowanemi, poważne zdobycze naukowe, których wartości najnowsze nawet badania w zasadzie nie wiele zmieniły, a które poraz pierwszy naukowo ujęły dzieje Sasów i wreszcie tę niezmierną wprost, przekraczającą możności jednostki pracowitość. Zalety te zapewniły Kazimierzowi Jarochowskiemu poczestne i należne stanowisko w historjografji polskiej.

[6]) Tamże, str. XV.
[7]) Tamże, str. XXXV.
[8]) Tamże, str. XXIX.
[9]) K. Jarochowski. Dzieje panowania Augusta II od wystąpienia Karola XII na ziemię Polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego — Poznań, 1874, str. III.
[10]) tamże str. IV.
[11]) tamże str. V.
[12]) ibidem, str. XV.
[13]) Wł. Smoleński o. c. str. 401.

Z

Ach ten Zubkow!

Szwagier cesarza Wilhelma awanturuje się.

Niemcy robią szaloną wrzawę z Zubkowem, mężem księżnej Szaumburg-Lippe, siostry cesarza Wilhelma. Od czasu ślubu, który wywołał oburzenie w kołach arystokracji, a śmiech i drwiny w kołach republikańskich Niemiec, ciągnie się cały łańcuch skandali, których bohaterem jest Zubków. Słowem, Niemcy są niezadowoleni z tego groteskowego małżeństwa i starają się przedstawić Zubkowa w jak najgorszem świetle. Udało się im przeprowadzić wkońcu to, że władze niemieckie, korzystając z jakichś awantur Zubkowa w knajpach, wydaliły go z Niemiec.

Obecnie Zubkow przyjechał do Brukseli, skąd udaje się do Konga belgijskiego. Już w pierwszych godzinach po przyjeździe do Brukseli stał się Zubkow przedmiotem ogólnej ciekawości. Śledzono go na każdym kroku. Stwierdzono więc, że Zubkow przyjechał do Brukseli w towarzystwie kobiety, którą uważano za jego żonę, księżnę Wiktorję Schaumburg-Lippe. Okazało się później, że jest to żona jednego z przyjaciół Zubkowa, że natomiast księżna Wiktorja pozostała w Niemczech i przyjedzie dopiero później. Po przybyciu Zubkow dał do przechowania w kasie hotelu cały szereg klejnotów w futerałach z koronami cesarskiemi, a potem udał się prawie natychmiast na zwiedzanie lokali rozrywkowych, gdzie raczył się obficie szampanem w towarzystwie różnych „gwiazd" dancingów brukselskich. Wszystko to zaobserwowali i zanotowali baczni obserwatorowie.

W rozmowie z jednym z reporterów amerykańskich Zubkow oświadczył, że żyje z księżną, swoją żoną, w najlepszej zgodzie i koresponduje z nią obecnie bardzo gorliwie. Opowiada jej o wszystkich swoich awanturach miłosnych, o które księżna nie jest wcale zazdrosna. Księżna czuje się bardzo młoda, posiada usposobienie 18-letniej kobiety. Z swoim pierwszym mężem, księciem Szaumburg-Lippe, była bardzo nieszczęśliwa, gdyż poślubiła go na rozkaz Bismarka.

Zubkow wyjeżdża w najbliższym czasie do Konga. Księżna przyjedzie przed jego odjazdem do Brukseli, aby się z nim pożegnać. Skoro ucichnie wrzawa, jaka się wytworzyła dokoła osoby Zubkowa, wróci on do Europy, zabierze księżnę i pojadą razem do Ameryki, gdzie Zubkow zamierza zarabiać na życie jako aktor filmowy. Umie bowiem grać na bałałajce i śpiewać piosenki rosyjskie.

Zubkow nienawidzi Niemiec i wyraża się o nich z najwyższą pogardą. Twierdzi, że Niemcy republikańskie wykorzystały jego małżeństwo dla zwalczania monarchistów i popularnej rodziny cesarskiej, zaś monarchiści dopięli tego, że został on wydalony z granic Niemiec. Biedny Zubkow znalazł się poprostu między młotem a kowadłem.

— Kiedy moja żona umrze, — oświadczył patetycznie, — nie ożenie się już nigdy z księżniczką. Mam już dosyć tej popularności, która zatruwa życie!

26 marca 1918 roku

dzień, który zdecydował o zwycięstwie Francji

W ostatnim numerze paryskiego „Illustration" minister Loucher dzieli się wspomnieniami tragicznych dni marcowych z roku 1918, czwartego roku wielkiej wojny, kiedy zdawało się już, iż Francja, a z nią i sojusznicy, przegrali wojnę, a Paryż przygotowany był na wtargnięcie nieprzyjaciela, który łamał każdy opór wojsk francusko-angielskich.

Wszystkie siły zbrojne Niemiec, uwolnione z frontu rosyjskiego, który przestał faktycznie istnieć, rzucono na pola Francji i Flandrji, przewaga artylerji niemieckiej była druzgocąca, a wielkie „Berty" biły z nieubłaganą systematycznością na bezbronne dzielnice, domy i kościoły Paryża.

Sytuację uratowało przekazanie całej wojskowej władzy Naczelnego Dowództwa nad zbrojnemi siłami aljantów generałowi Fochowi. Miało to miejsce w dniu 26 marca 1918 roku.

24 marca, 5-ta armja angielska doznała srogiej porażki. Niemcy prowadzili niepowstrzymaną ofenz. na ten odcinek frontu, który stanowił przejście od francuskich sił do angielskich. Foch złożył ówczesnemu premjerowi którym był „Tygrys", Clemenceau raport o konieczności skupienia całej władzy wojskowej w jednych rękach. „Inaczej — przegramy" — brzmiał lakoniczny i tragiczny wniosek.

25 marca Loucher zameldował „Tygrysowi", iż wyjeżdża na front. Razem udali się do Poincare'go, który był wówczas Prezydentem Republiki, aby przedstawić rozpaczliwą sytuację i możliwość zajęcia Paryża przez nieprzyjaciela.

Poincaré nie chciał jednak nawet słyszeć o tej ewentualności. Wracając od Prezydenta Clemenceau rzekł do Louchera: „A jednak Poincaré jest zuchem"!

Tego samego dnia, wieczorem Loucher wyjechał na front, po drodze mieli się przyłączyć do niego Clemenceau, Poincaré, lord Milner i gen. Foch.

Generał Petain czynił rozpaczliwe wysiłki by powstrzymać odwrót wojsk francuskich, które ogarnęła jakaś formalna panika.

O godz. 9-ej lord Milner, uznał, iż naczelne dowództwo winno być skoncentrowane w jednych rękach. Wodzem sił aljanckich proponował lord Milner mianować... „Tygrysa" — Jerzego Clemenceau, zaś szefem sztabu gen. Focha. Ta polityczna taktyka miała na celu oszczędzenie urażonej ambicji generałów angielskich, których talenty wojenne nie rozbłysły zbyt wielką sławą w czasie wojny. Foch kategorycznie zażądał jasnego i szczerego postawienia sprawy.

Następnego dnia, o godzinie 8-ej zrana, w Doulens, w małym ogródku merostwa, zebrała się rada wojenna z udziałem marszałka Haig'a, generała Petain i generałów angielskich. Petain składał „Tygrysowi" szczegółowy raport o sytuacji wojsk francuskich, lord Milner naradzał się z jeneralicja angielską. Na uboczu Poincaré rozmawiał z Fochem.

Naraz Clemenceau zbliża się do Focha, zadaje mu parę pytań, na które z wyrazem najwyższej rozpaczy i determinacji Foch odpowiedział:

— Nie wolno nam ustąpić więcej ,ani jednej piędzi ziemi francuskiej!

Powinniśmy wgryźć się zębami i umrzeć!

Musimy powtórzyć to, co zrobiliśmy we wrześniu 1914 roku.

Moralnej siły Francji jeszcze nie brak! Będziemy walczyli tą ostatnią bronią honoru!

Słowa te wywarły widocznie wielkie wrażenie na „Tygrysie".

Clemenceau odwrócił się i rzekł wzruszonym głosem: „Zawsze twierdziłem, że Foch jest najlepszym żołnierzem Francji!...

Marszałek Haig oświadcza, iż przekazuje dowództwo 5-tą armją angielską generałowi Petain.

— Niestety, odpowiada Petain, 5-ta armja angielska jest niemal całkowicie rozbita, a my musmy bronić Amiens.

— To nie wystarczy. Musimy zatrzymać nieprzyjaciela przed Amiens! Zwycięstwo musi być odniesione przedtem!

— Ale jak to uczynić? — zawołał chór głosów, w których brzmiało zwątpienie i niewiara w możliwość zwycięstwa.

Marszałek Haig przerwał milczenie pierwszy.

— Oddaję się pod rozkazy generała Focha.

Minęło kilkadziesiąt sekund, w których ważyły się losy Francji, Anglji, Belgji i Polski.

Clemenceau na stole ogrodowym pisze szkic rozkazu do zjednoczonych wojsk o mianowaniu Focha głównodowodzącym.

Lord Milner podpisuje.

Zebrani siedzą kilka chwil w głębokiem milczeniu.

Na twarzach wyryła się głęboka troska.

Jedynie oczy Focha goreją jakimś niezwykłym blaskiem.

Po ośmiu dniach ofenzywa niemiecka została zatrzymana.

Zwycięstwo, którego pragnął Foch zostało osiągnięte....

W tych wspomnieniach Louchera, malujących zaledwie ułamek wielkiej chwili, zawiera się treść tylu historycznych wydarzeń, wśród których wskrzeszenie Polski jest jednym z najpromienniejszych momentów.

Radjo

Wielki Tydzień Muzyczny „Radjostacji Poznańskiej".

W czasie od 1 do 8 kwietnia nada radjostacja poznańska szereg interesujących koncertów.

W niedzielę, dnia 1-go kwietnia odbędzie się wieczór arji i duetów operowych, w których wystąpią znakomici artyści Teatru Wielkiego pp. Aleksandra Lubicz, dr. Wanda Roesslerówna, Stefan Romanowski, oraz kapelmistrz Zygmunt Wojciechowski.

W poniedziałek 2 kwietnia wypełni audycję popołudniową muzyka polska (koncert Paderewskiego a-moll, Rapsodja Stojowskiego, utwory Chopina) przy współudziale prof. Jadwigi Wierzbickiej.

Dnia 3go kwietnia nadana będzie przepiękna opera Czajkowskiego „Jolanta" a 4-go kwietnia śpiewać będzie ceniona mezzosopranistka, b. art. opery poznańskiej Aleksandra Szafrańska. W koncercie weźmie udział utalentowany pianista warszawski p. Roman Micewski.

Pozatem w „Wielki Piątek" i w „Wielką Sobotę" odbędą się dwa koncerty religijne w których wezmą udział: Chór Kolegjaty farnej, Zofja Fedyczkowska, dr. Wanda Roesslerówna, prof. Feliks Nowowiejski, prof. Franciszek Łukasiewicz p. Kajetan Bojarski i Aleksander Klichowski. Koncerty te będą transmitowane na całą Polskę.

W pierwsze Święto Wielkanocne urządza Radjostacja Poznańska w Auli Uniwersyteckiej wielki koncert na którego program złożą się utwory organowe, oraz cały szereg aryj oratoryjnych i pieśni religijnych w wykonaniu wybitnych sił artystycznych naszego miasta.

Program radjo

Niedziela, dnia 1 kwietnia 1928 r.

Poznań. (344.8 m.). 19,15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; Chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego; 12.00—12.25 Odczyt z działu rolniczego p. t. „O hodowli winorośli" (wygł. p. inspektor Jan Kosmol); 12.25—12 50 Odczyt z działu rolniczego p. t. „Znaczenie sadownictwa w Polsce" (wygł. p. Zygmunt Makowski); 12.50—14.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej (część II-ga); 17 05—17.20 Gawęda reporterska (wygł. p. red. Winiewicz); 17.20—17.50 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 17.50—18.30 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. Wandy Trojanowskiej; 18 30—18.50 Pogadanka w języku franc. p. t. „Comment j'ai appris à connaître et à aimer la Pologne" (wygł. p. Omer Neveux); 18.50—19.10 „Silva rerum" cz. rzeczy ciek., wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19.10—19.35 Odczyt p. t. „Egipt" (ciąg dalszy), wygł. art. mal. Aleksander Laszenko); 19.35—20 00 Odczyt p. t. „Edgar Allan Poe" (wygł. p. Marja Lipkowska); 20.00—20.25 Odczyt (Transmisja z Warszawy); 20.30—22.00 Wieczór arji i duetów operowych. Udział biorą: Artyści opery poznańskiej: Aleksandra Lubicz (sopran), dr. Wanda Roesslerówna (mezzosopran), Stefan Romanowski (baryton), Zygmunt Wojciechowski, kapelm. Teatru Wielkiego (akompanj.). Fortepjan z magazynu p. A. Drygasa, Poznań, ul. Kantaka 3. 1. Goldmark: Arja z op. „Królowa Saba", Czajkowski: Arja z op. „Jolanta" (odśpiewa p. Aleks. Lubicz); 2. Ponchielli: Arja z op. „Gioconda", Verdi: Credo Jagona z op. „Otello" (odśpiewa p. Romanowski); 3. Bizet: Arja z op. „Carmen" Saint - Saens: Arja z op. „Samson i Dalila" (odśpiewa p. dr. Wanda Roesslerówna); 4. Verdi: Arja z op. „Aida", Czajkowski: Duet z op. „Dama Pikowa"; 5. Ponchielli: Tercet z op. „Gioconda", (odśpiewają: pp. Lubicz, dr. Roesslerówna i p. Romanowski; 22.00—22.30 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i sportowy; 22.30—23.00 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji).

15-ty dzień ciągnienia.

084 124 198 216 230 260 285 340 610 683 732 781 (400) 826. 1025 (400) 499 124 277 306 639 836 (400) 850 909 910 956. 2035 060 091 (400) 166 382 588 612 615 672 847 875 (1000) 886. 3068 072 295 415 524 791 803 847 865 909. 4034 198 255 345 417 635 645 913. 5000 100 139 274 359 403 435 651 670 694 710 769 783 940 945. 6125 168 179 191 205 (1000) 224 256 290 381 498 589 598 621 668 798 383 860 (500) 938 976. 7072 091 116 174 (400) 702 764 422 442 458 524 567 656 (400) 713 (400) 747 899 936 8118 174 (400) 193 375 443 (600) 470 624 (600) 688 (500) 756 781 800 874 962 9009 283 331 571 651 (1000) 783 851.

10177 268 277 332 (400) 526 731 885 971 979 (400). 11107 (400) 143 228 229 330 351 437 542 753 971 (400). 12135 145 180 265 289 313 423 426 509 628 646 695 728 990. 13015 (400) 043 118 (400) 210 259 314 471 715 825 900 (400) 970 14005 053 130 (600) 149 166 210 (400) 219 227 270 350 523 620 795 837. 15053 064 069 147 182 203 272 280 328 (400) 479 509 550 693 (400) 861 (400) 896. 16004 067 077 085 114 (400) 182 246 336 351 382 408 486 501 614 671 688 750 892 907 (400) 983 17105 152 214 227 238 262 (500) 279 334 421 559 563 838 860 903 908 979. 18104 194 506 667 782 874 911 960 (400). 19361 440 494 (400) 570 657 800 (400) 837 853 921.

20032 062 197 210 228 271 282 288 340 (400) 417 (400) 481 494 524 544 765 (400) 808 809. 21128 (500) 193 320 436 671 851 927 993. 22075 328 465 631 639 680 729 (400) 738 752 774 822 855 886 941 985 (400). 23150 233 268 (400) 635 756 (400) 912 (400) 932 (400). 24066 (400) 133 221 294 445 529 642 648 655 (400) 699 780 994 996. 25006 (1000) 010 038 042 114 (400) 181 356 449 469 529 623 (500) 739 806 832 953 (400) 909 916. 20063 029 233 280 296 371 412 430 469 561 (400) 597 699 757 785 794 857. 27070 076 152 241 273 305 (400) 306 409 431 525 581 262 422 450 483 588 605 671 678 759 771 813 867 868 (1000) 954 29034 038 147 148 173 218 230 (400) 437.

30001 103 172 227 263 455 499 576 674 (500) 723 736 752 813 846 931. 31085 278 384 400 430 702 825 921 (400) 935. 32084 (500) 096 272 309 (400) 333 477 484 898 956. 33185 212 (400) 333 454 484 579 590 698 741 778 824 892 950. 34018 023 034 238 535 724 (400) 728 740 747 922. 35083 158 213 249 732 818 895 911 (600) 920 (400). 36087 123 186 210 241 (600) 542 565 601 637 691 694 712 (400) 720 742 (400) 755 756 844. 37022 091 125 350 355 425 550 559 563 653 728 (400) 849 864 (400) 929 (400). 38017 025 035 (400) 109 248 252 288 368 384 (400) 541 (10000) 553 (400) 607 669 775 836 898. 39181 218 275 314 343 417 661 770 775 790 910 914 (600) 939.

40097 316 (400) 391 474 483 514 516 519 681 698 725 (400) 741 895. 41137 326 575 582 611 704 727 834 862 863 925 990 (500). 42244 (400) 287 325 499 643 865. 43083 187 299 372 (400) 378 381 403 428 476 522 639 (400) 644 677 (400) 722 979 991. 44037 169 241 271 278 385 451 471 474 498 528 544 (400) 620 639 775 796 824 841. 45049 151 220 273 424 573 576 675 887 889 988 (400) 40116 301 (3000) 480 (600) 588 620 682 813 922 (400). 47020 035 043 102 442 470 528 592 (600) 721 (400) 753 811 909 925 (500) 970. 48129 147 156 296 (400) 382 411 505 585 690 702 712 874 (400) 965 991 (400) 49297 470 553 574 730 820 873 904.

50211 (500) 314 411 (400) 484 554 676 694 783 890 956 51010 210 251 258 416 (400) 126 (400) 456 501 591 637 638 697 703 920 295 926 941 996 52062 (400) 348 (400) 437 453 516 543 (400) 865 879 989. 53057 259 265 (400) 382 424 426 504 516 615 744 748 (400) 749 987 (400). 54199 279 303 406 449 611 75 912 962. 55018 167 189 257 264 (500) 266 370 (400) 483 (500) 637 639 866 993 56009 038 (400) 047 082 173 231 447 (400) 501 774 779 878 976. 57000 150 166 169 187 223 225 280 320 (400) 438 539 565 (2000) 725 791 (500). 58067 167 (600) 298 (400) 359 386 502 530 746 752 886 921 997. 59283 315 424 442 476 508 762 785 834 (400) 872 883 928 956 996 (600).

60056 167 175 (400) 356 373 397 639 806 809 822 863 866 937 964 971. 61056 202 381 420 454 536 540 546 654. 62121 227 275 280 320 335 (400) 385 475 478 (600) 510 518 (400) 527 836 877 (400). 63145 222 263 288 351 469 498 631 694 696 800 885 899 929 936. 64012 020 038 118 210 260 339 340 358 365 (400) 453 521 563 648 670 704 728 857 931. 65138 195 249 284 290 318 335 389 459 620 749 762 836 848 872 892 913. 66235 262 300 388 422 (400) 563 658 820 828 878 976. 67005 128 201 219 458 503 506 531 629 787 788 935. 68086 195 (400) 243 359 406 450 493 555 595 602 759 771 802 810 823. 69026 (400) 088 185 203 264 297 (400) 408 461 583 626 690 807 892.

70020 (500) 040 066 100 148 264 284 287 367 420 433 485 528 (400) 547 574 631 662 (400) 698 724 769 970 973. 71005 131 196 (400) 381 385 404 489 514 (400) 515 561 584 644 764 867 (400) 922 980. 72017 036 060 (400) 061 670 153 158 176 179 290 381 401 (600) 457 534 558 578 864 911. 73079 100 139 235 236 359 (600) 401 413 (400) 476 573 729 (600) 74048 086 128 145 280 321 342 344 383 (2000) 393 468 540 566 843 928. 75032 080 (400) 130 157 168 351 429 (400) 445 451 541 576 (400) 674 794 863. 76040 047 091 195 280 368 386 455 509 621 (400) 699 729 751 774 787 (400) 849 918. 77081 300 (1000) 345 398 401 424 444 542 545 550 579 581 627 671 (600) 810 848 899 928. 78120 134 223 226 314 316 (400) 341 347 697 719 768 819 (400) 843 912. 79171 (400) 182 381 477 539 546 681 745 802 837 953 996.

80014 044 066 (400) 118 184 214 328 514 515 525 544 614 658 717 750 793 884 934 984 (600) 992 997. 81000 009 (400) 233 269 297 440 531 542 670 719 750 816 (400) 886 910 911 (400) 971 82004 013 (1000) 253 273 296 326 383 516 521 539 577 (500) 674 693 723 757 904 919 943 988. 83099 103 146 182 (400) 187 212 (400) 238 341 350 352 473 492 508 515 601 607 615 731 840 926 84046 690 229 (400) 285 303 308 (500) 479 657 673 740 779 810 816 914 961. 85030 062 142 169 176 309 523 698 798 785 (400) 866 928 938 (400). 86083 (400) 230 309 467 500 594 621 692 760 784 (400) 826 907 921 (400) 940. 87041 262 459 428 486 504 699 798 966 (400). 88163 232 236 290 458 508 598 688 732 733 863 915 89026 130 (400) 152 214 354 388 549 657 712 725 800 830 (400) 890 966.

90137 141 295 325 401 476 704 751 772 992. 91058 240 243 292 314 328 333 551 622 637 709 725 830 870 875 902 980. 92043 088 093 114 163 (600) 181 208 239 467 473 565 750 805 983 993 (400) 998. 93027 086 116 249 (500) 252 254 264 474 537 560 737 874 (400) 923 (400) 934. 94038 118 177 (400) 238 244 331 340 346 465 (500) 507 520 546 590 593 609 660 994. 95122 263 489 531 575 586 591 651 660 704 750 757 900 933. 96025 058 272 298 (400) 334 488 673 694 (400) 863 868 924 029 059 074 (400) 196 253 297 (400) 367 450 478 532 564 640 666 759 774. 98044 113 137 290 312 436 692 715 894 940 (400) 943. 99076 112 147 155 193 200 273 298 445 581 663 639 721 768 813.

100020 673 159 332 339 400 426 506 527 553 656 863 904 943. 101013 022 (500) 076 083 084 174 314 474 484 491 602 659 (400) 665 793 820 (600) 929. 102039 246 321 (600) 384 (400) 456 (400) 460 543 632 705 774 789 817 996. 103085 126 (400) 188 263 280 286 307 (500) 319 354 374 427 487 428 629 940 948. 104151 160 268 463 533 561 (500) 723 745 (400) 769 783 874 896. 105065 387 473 634 771 830 859 (400) 944 960 106114 159 229 (400) 312 333 351 461 484 520 559 662 707 766 776 (400) 905 915 (400) 955. 107100 166 234 276 286 419 421 425 (600) 467 630 767 796 884. 108120 157 202 239 234 324 345 442 (400) 449 (400) 477 492 510 521 630 661 704 731 777 846 855. 109016 030 219 294 394 404 472 633 802 829 846 930 932.

110074 172 193 216 242 363 485 559 638 (400) 719 738 813. 111019 172 (400) 211 237 (500) 395 398 420 591 652 685 698 713 757 811 (400) 952. 112045 157 218 272 276 340 346 409 449 482 570 686 691 899 (600) 934. 113188 193 316 (2000) 389 410 420 463 490 580 615 618 655 656 770 829 875 906 (490) 958. 114004 055 (500) 070 106 226 286 461 478 493 495 (600) 701 (500) 738 854 855 888 926 985. 115006 122 125 188 (400) 205 248 386 407 408 485 491 539 745 (10000) 775 854 886. 116010 057 286 371 458 461 511 576 608 686 939 940. 117003 160 (400) 297 327 385 576 597 620 621 622 710 728 739 942 955. 118111 113 164 237 388 406 (400) 445 (2000) 511 558 747 764 804 832 886 (400) 968 (400) 983. 119057 134 270 276 301 445 449 (1000) 559 581 650 676 700 714 753 790 847 953 972.

120109 111 (400) 206 (600) 278 377 420 463 527 542 568 847 891. 121052 162 (400) 185 266 327 360 380 427 (400) 579 632 639 663 692 778 858 959 965. 122062 191 201 213 231 233 283 302 326 (600) 357 (400) 512 607 775 850 887 992. 123247 288 340 500 (400) 21 890 965 975 (400). 124132 340 468 523 530 (400) 613 632 672 685 704 798 983 988. 125084 146 417 (400) 693 878 952. 126046 183 201 234 301 (500) 472 560 565 770 842 865 884 908 992. 127054 186 350 512 542 569 580 741 (400) 772 795 803 928. 128009 077 110 265 325 362 (400) 444 586 592 724 766 853. 129100 (400) 120 124 184 255 308 312 341 376 446 (400) 542 (400) 577 582 620 621 670 721 726 789 800 825 877 927 970 995 (500).